DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 180. | Piątek, 15 (27) Sierpnia. | 1869 r.

Rok 6.

Dziennik wychodzi codziennie oprócz Świąt uroczystych i Niedziel. - Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 487, jak i w innych miejskich kantorach.—Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8;—półrocznie rsr. 4;— kwartalnie rs. 2; miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia prenumerata nie przyjmuje się. — Za odnoszenie do domu, dopłaca się miesięcznie kop. 5;—w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10;—półrocznie rsr. 5;—kwartalnie rsr. 2 kop. 50 i na te tylko termina przyjmuje się prenumerata; w głównym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same termina, a na inne po kop. 92 na miesiąc.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6; za 2-krotne kop. 9; za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadesłane do zamieszczania bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji.—Artykuły nieprzyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą 3 miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniom. - Listy przyjmują się tylko frankowane. — Artykuły i ogłoszenia nadsyłane do zamieszczenia *tegoż samego dnia*, powinny być dostawiane do Redakcji przed godziną 9 z rana.—Redakcja otwartą jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 12 do 1 po południu.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 15 (27) Sierpnia.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:

„Ma być podług tego".

W Carskiem Siole
31 maja 1869 r.

USTAWA
ŁODZIŃSKIEJ WYŻSZEJ SZKOŁY RZEMIEŚLNICZEJ (*).

Rozdział pierwszy. *Ogólne postanowienia.* § 1. Wyższa szkoła rzemieślnicza w mieście Łodzi, ustanawia się w zamian istniejącego tam gimnazjum realnego. § 2. Łodzińska wyższa szkoła rzemieślnicza, ma na celu dostarczenie kształcącej się w niej młodzieży, która otrzymała w niższych klasach tego zakładu przygotowawcze wykształcenie, możności nabycia w wyższych jej klasach, specjalnych wiadomości naukowych, które są niezbędne dla pomyślnego prowadzenia działalności rzemieślniczej i przemysłowej, najbardziej odpowiedniej warunkom miejscowym. § 3. W łodzińskiej wyższej szkole rzemieślniczej naznacza się 6 klas, z których trzy wyższe przeznaczone są głównie dla przedmiotów specjalnych. § 4. Łodzińska wyższa szkoła rzemieślnicza, będąc pod głównem zawiadywaniem ministra oświecenia publicznego, powierza się pod zwierzchnictwo kuratora warszawskiego okręgu naukowego. § 5. Łodzińska wyższa szkoła rzemieślnicza utrzymuje się z funduszów skarbu państwa, według załączonego przy niniejszem etatu.

Rozdział drugi. *Urzędnicy przy szkole.* § 6. Przy łodzińskiej wyższej szkole rzemieślniczej znajdują się następujący urzędnicy: inspektor, pomocnik inspektora, nauczyciele, lekarz i sekretarz.

I. *Inspektor i jego pomocnik.* § 7. Inspektor łodzińskiej wyższej szkoły rzemieślniczej, wybiera się z osób które ukończyły kurs nauk w uniwersytecie lub w wyższym zakładzie specjalnym i zwróciły na siebie uwagę swem pedagogicznem doświadczeniem; obok tego powinien posiadać specjalne wiadomości odpowiednie przeznaczeniu szkoły. Inspektor zatwierdza się na przedstawienie kuratora okręgu przez ministra oświecenia publicznego. § 8. Inspektorowi szkoły podlegają wszystkie osoby w niej służące. § 9. Główny obowiązek inspektora stanowi nadzór tak nad biegiem wykładów i kształcenia, jak i nad zewnętrznym porządkiem i materjalną pomyślnością powierzonego mu zakładu i w ogóle nad ścisłem wykonaniem postanowień dotyczących szkoły. § 10. Inspektorowi szkoły porucza się: 1) prezydowanie w radzie pedagogicznej; 2) wybieranie z osób zdolnych i zaufanych, nauczycieli i innych urzędników szkoły i przedstawianie ich, za pośrednictwem miejscowego dyrektora szkół, kuratorowi okręgu do zatwierdzenia na posadzie; 3) atestowanie przed zwierzchnością, o służących pod jego zawiadywaniem osobach i przedstawianie zasłużonych do nagród; 4) przedstawianie podwładnych mu osób do uwolnienia od obowiązków, z powodu wysłużenia lat do emerytury; 5) przedstawianie o udzielenie urlopów osobom służącym przy szkole, na mocy obowiązujących w tym przedmiocie postanowień; 6) znoszenie się z władzami miejscowemi, we wszystkich sprawach nie wymagających decyzji kuratora okręgu; 7) mianowanie i uwalnianie, tak pisarza jak i niższej służby i wyznaczanie im płacy, z ogólnego funduszu przeznaczonego na ten cel w etacie. § 11. Inspektor, za upoważnieniem kuratora okręgu, może wykładać jeden z przedmiotów naukowych, za oddzielnem wynagrodzeniem według etatu. § 12. Jako prezydujący w radzie pedagogicznej, inspektor oznacza czas zwykłych jej posiedzeń, zwołuje radę w szczególnych wypadkach, oddaje pod roztrząśnięcie swoje wnioski pod względem naukowym i wychowawczym, pilnuje kolei przy roztrząsaniu kwestij wnoszonych przez innych członków, kieruje rozprawami, czuwa nad regularnością i porządkiem na posiedzeniu i oznajmia postanowienia rady. § 13. Pomocnik inspektora szkoły wybierany jest przez inspektora z pośród nauczycieli, odznaczających się pedagogicznem doświadczeniem i zatwierdzany jest na tej posadzie przez kuratora okręgu. § 14. Pomocnik inspektora w razie choroby lub nieobecności inspektora, obejmuje wszelkie jego prawa i obowiązki. § 15. Pomocnik inspektora, będąc zarazem nauczycielem szkoły, otrzymuje według etatu dodatkową płacę, oprócz pensji pobieranej z tytułu zajmowanej przez niego posady nauczycielskiej.

II. *Nauczyciele.* § 16. Do liczby etatowych nauczycieli łodzińskiej wyższej szkoły rzemieślniczej, należą następujące osoby: nauczyciele religji, nauczyciele nauk i języków, nauczyciele kaligrafji, rysunków ręcznych i technicznych i nauczyciel śpiewu. § 17. Nauczyciele religji w szkole, zatwierdzani są przez kuratora okręgu, po porozumieniu się z właściwą władzą duchowną. § 18. Nauczycieli nauk i języków zatwierdzane są przez kuratora okręgu osoby, posiadające zadawalniające atestaty z ukończenia całkowitego kursu nauk w uniwersytecie, lub w wyższym specjalnym zakładzie naukowym. *Uwaga.* Język niemiecki może wykładać i osoba, która nie ukończyła kursu nauk w

(*) Najwyższy rozkaz o ustawie i etacie, łodzińskiej wyższej szkoły rzemieślniczej, zamieszczony był w Nrze 140 *Dzien. Warsz.*

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

NIEWOLNICY PARYZCY

przez Emila Gaboriau.

CZĘŚĆ DRUGA.

TAJEMNICA RODZINY DE CHAMPDOCE.

XV.

(Patrz Nr. od 259 z r. z. do 179).

Jan wyszedł natychmiast i rzekł głośno do służby:

— Niech tam przygotują w sali jadalnej zimne potrawy—książe pan będzie wieczerzał.

Tymczasem Norbert wszedł do swego pokoju, wdział buty z ostrogami, zarzucił palto i wsunął w kieszeń rewolwer odnowiwszy w nim ładunki.

Następnie, wyszedł bocznemi schodami nie spotkawszy nigdzie nikogo. Wieczór był ciemny, drobny deszcz pruszył i zwilgotnił ziemię.

Jan już się znajdował na umówionem miejscu, trzymając wierzchowca za cugle.

— Nikt mnie nie spostrzegł, rzekł stary sługa.

— Ani mnie także.

— Wszystko więc dobrze poszło. Teraz, powrócę natychmiast do Maisons, i będę pełnił służbę tak jakby książę pan znajdował się w swoim pokoju i wieczerzał—muszę nawet zjeść cokolwiek z przyniesionych tam potraw, żeby nie wzbudzić podejrzenia.

— Smacznego apetytu, mój stary!

Jan westchnął głęboko i rzekł:

— A niech pan nie zapomni, że czekać go będę w oberży.

— Pamiętam, odrzekł Norbert i puściwszy cugle koniowi, poleciał jak strzała.

Jan dobrze wybrał—Romulus był szlachetnym biegunem; w przeszłym roku wygrał on główny zakład na wyścigach w Epson, wkrótce więc przyniósł swojego pana do pierwszych domów przedmieścia.

Nagle, Norbertowi przyszła myśl, że cała ta sprawka mogła być figlem ułożonym przez jego przyjaciół klubowych, którzy, być może, pozwoliwszy mu wystać się porządnie na umówionem miejscu, wyjdą następnie z zasadzki i będą szydzić z gwałtownej zazdrości wzorowego małżonka.

Pod wpływem takiego podejrzenia książę zamiast wjechać do Paryża, przesuwał się powoli po bulwarze zewnętrznym, szukając miejsca gdzie by mógł zostawić bezpiecznie konia i pieszo udać się na umówione miejsce.

W tej chwili spostrzegł żołnierza, wracającego pewnie do koszar — podjechał więc ku niemu i rzekł:

— Czy nie raczysz, mój zuchu, oddać mi przysługi i zarazem zarobić dwadzieścia franków?

— Bardzo chętnie—jeżeli tylko nie zażądasz pan odemnie nic przeciwnego służbie...

— Idzie tu tylko o potrzymanie mojego konia przez parę godzin podczas których muszę oddać wizytę ztąd niedaleko.

— Oh! jeżeli take tylko jest pańskie zlecenie, to mogę mu służyć, choćby przez noc całą! mam pozwolenie do rana.

Norbert zsiadł z konia i umówiwszy się z żołnierzem o miejsce w którem ma czekać na niego—oddalił się szybkim krokiem.

Ciągle jeszcze obawiając się żartobliwej mistyfikacji, książę nałożył umyślnie drogi i okrążył część miasta, ażeby małą uliczką dostać się wprost do pałacu.

Stanąwszy naprzeciw ogrodowej furtki, Norbert ukrył się w bramie domu leżącego na przeciwnej stronie ulicy i tam postanowił czekać — na jego zegarku brakowało już tylko pięć minut do dziesiątej.

W każdym razie jednak, przygotował się na czuwanie w tem miejscu aż do północy i gdyby do tej pory nic nie zobaczył — wtedy miał wrócić do Maisons przeświadczony zupełnie o niewinności księżnej.

Z miejsca, w którem stał ukryty, Norbert widział dokładnie furtkę ogrodową i część fasady pałacowej.

Spostrzegł tam trzy tylko okna oświecone słabo—znał dobrze te okna, należały one do sypialnego pokoju księżnej.

— Cóż ona czyni w tej chwili?— pomyślał Norbert. Zapewne smutna, samotna, jak zawsze, siedzi

zakładzie naukowym, lecz która zdała w uniwersytecie osobny specjalny egzamin na nauczyciela tego języka w gimnazjum. § 19. Na nauczycieli kaligrafji, rysunków ręcznych i technicznych, jak również śpiewu zatwierdzane są przez kuratora okręgu osoby, które dowiodły swe specjalne znajomości wspomnionych przedmiotów i najlepszych metód ich udzielania. § 20. Nauczyciel gimnastyki mianowany jest przez inspektora szkoły i pobiera pensję za swe prace z funduszów przeznaczonych na ten cel w etacie. § 21. Nauczycielom pozwala się trzymać pensjonarzy, z zachowaniem przepisów ustanowionych w tym przedmiocie przez kuratora okręgu. Z prawa tego nie może korzystać ani inspektor, ani jego pomocnik. § 22. Inspektorowi porucza się za upoważnieniem miejscowego dyrektora szkół, rozdzielać według klas, pomiędzy wybranych przez niego nauczycieli szkoły, bliższy nadzór nad postępami i sprawowaniem się uczniów. § 23. Oprócz bliższego nadzoru nad uczniami w zakładzie, obowiązkiem jest nauczycieli, na żądanie inspektora pomagać mu w nadzorze nad moralnością i sprawowaniem się uczniów i zewnątrz zakładu, również jak i w utrzymywaniu należytej pomiędzy nimi karności.

III. *Inni urzędnicy.* § 24. Przy łodzińskiej wyższej szkole rzemieślniczej, znajduje się lekarz zatwierdzany na posądzie przez kuratora okręgu. § 25. Obowiązki lekarza oprócz leczenia uczniów i ciągłej troskliwości nad ich zdrowiem, stanowi nadzór: a) żeby do szkoły nie wstępowali uczniowie mający wady organiczne lub choroby, tamujące wstęp do zakładu publicznego; b) żeby w lokalu zakładu naukowego i w rozdziale czasu prac uczniów zachowywane były, w miarę możności, warunki higieniczne; i c) żeby ćwiczenia uczniów w gimnastyce były odpowiednie wymaganiom regularnego rozwoju i wzmocnienia sił fizycznych młodzieży. Lekarz obowiązany jest uwagi swe w tym przedmiocie przedstawiać inspektorowi szkoły i wnosić na radę pedagogiczną dla ich roztrząśnięcia i zapisasania do protokułów jej posiedzeń. Oprócz tego obowiązkiem lekarza jest bezpłatne leczenie wszystkich osób służących przy szkole. § 26. Załatwianie interesów kancelaryjnych w szkole stanowi obowiązek sekretarza, którego zatwierdza kurator okręgu. Dla pomocy sekretarzowi znajduje się przy nim pisarz, otrzymujący płacę według najmu.

R o z d z i a ł t r z e c i. *Część naukowa.* § 27. Kurs naukowy szkoły stanowią następujące przedmioty: 1) nauka religji; 2) język ruski; 3) język niemiecki; 4) matematyka: arytmetyka, algebra, jeometrja, trygonometrja, jeometrja analityczna i wykreślna i rachunek handlowy; 5) ogólne wiadomości o maszynach; 6) fizyka; 7) botanika i zoologja; 8) chemja; 9) technologja chemiczna w ogólności i o farbierstwie w szczególności; 10) mineralogja; 11) buchalterja i korespondencja handlowa; 12) historja Rosji; 13) jeografja powszechna i Rosji; 14) technologja mechaniczna w ogólności i o przemyśle przędzalnym i tkackim w szczególności; 15) kaligrafja; 16) rysunki ręczne i techniczne w ogólności i w zastosowaniu do przemysłu fabrycznego w szczególności. *Uwaga.* Do liczby przedmiotów naukowych należy także śpiew i gimnastyka. § 28. Wykład w łodzińskiej wyższej szkole rzemieślniczej odbywa się w języku ruskim. § 29. Objętość wykładu przedmiotów kursu naukowego w łodzińskiej wyższej szkole rzemieślniczej, określa osobna instrukcja, zatwierdzona na przedstawienie kuratora okręgu przez ministra oświecenia publicznego. § 30. Liczba lekcij każdego przedmiotu i rozdział ich na klasy oznaczone są w osobnej tablicy, zatwierdzonej przez ministra oświecenia, która pozostając niezmienną co do ogólnej liczby lekcij każdego z przedmiotów, może być zmieniana przez radę pedagogiczną szkoły pod względem rozdziału liczby lekcij każdego przedmiotu na klasy. § 31. W każdej klasie szkoły naznacza się, w miarę możności, nie więcej nad 40 uczniów. § 32. Czas codziennego rozpoczynania lekcij w szkole, oznacza się przez osobne rozporządzenie kuratora okręgu. § 33. Nauka trwa w ciągu całego roku, z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych, i wakacij letnich i zimowych, z których na pierwsze przeznacza się 6 tygodni, a na drugie—2 tygodnie. Oprócz tego wykład ustaje podczas wielkiego i świątecznego tygodni Wielkanocy. *Uwaga.* Uczniowie trzech wyższych klas, połowę letnich wakacij powinni użyć na praktyczne obznajmienie się z fabrykami przędzalnemi, tkackiemi i farbierskiemi, pod kierunkiem nauczycieli tych przedmiotów. § 34. Rok szkolny zaczyna się 3 sierpnia i kończy się 18 czerwca. § 35. Po ukończeniu roku szkolnego odbywa się akt uroczysty na którem odczytuje się sprawozdanie o stanie i działalności szkoły za rok miniony, ogłaszają się nazwiska uczniów otrzymujących promocję do wyższych klas, rozdają się nagrody uczniom odznaczającym się postępami i sprawowaniem się i atestaty, kończącym z pożytkiem całkowity kurs nauk. § 36. Łodzińska wyższa szkoła rzemieślnicza posiada: 1) bibljotekę, składającą się: *a*) z książek mogących pomagać do wzbogacenia wiadomości nauczycieli, i *b*) z książek przeznaczonych do użytku uczniów; 2) gabinet fizyczny; 3) laboratorjum chemiczne; 4) konieczne pomoce do historji naturalnej, a szczególnie zbiór minerałów; 5) dostateczną ilość map jeograficznych i globusów, rysunków technicznych i ręcznych i wzorów do nich; 6) zbiór modeli maszyn i przyrządów, szczególniej pod względem przemysłu przędzalnego, tkackiego i farbierskiego; 7) zbiór próbek przędzy bawełnianej i wełnianej, tkanin i materjałów farbierskich; 8) przyrządy gimnastyczne; i 9) nuty do muzyki. § 37. Bibljoteka powierza się bibljotekarzowi, wybieranemu na 2 lata przez radę pedagogiczną z pośród nauczycieli. Inne zaś pomoce naukowe, odnośnie do tego lub owego przedmiotu, są w zawiadywaniu nauczycieli tych przedmiotów. Przy zachowaniu i udzielaniu do czytania książek, za przewodnika służą przepisy ułożone przez radę pedagogiczną a zatwierdzone przez kuratora okręgu. Za zawiadywanie bibljoteką udziela się osobna płaca oznaczona w etacie. (*d. n.*)

W rozkazie p. o. Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr. 226 wydanym, zamieszczono: Z powodu wyjazdu do Petersburga naczelnika warszawskiego okręgu żandarmów, zawiadywanie bieżącymi interesami zarządu okręgowego i policji warszawskiej, na czas nieobecności jenerał-majora orszaku Jego Cesarskiej Mości barona Frederiksa, z upoważnienia JW. Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika Królestwa, poruczonem zostaje jenerał-majorowi Moller, p. o. naczelnika zarządu żandarmsko-policyjnego dróg żelaznych w Królestwie Polskiem. — Z powodu okazania się księgosuszu na bydle rogatem w okolicach gminy Młocin, powiatu warszawskiego, zalecam policji wykonawczej ściśle dopilnować, ażeby rzeźnicy tutejsi i handlarze, nie pędzili bydła przez rogatki Marymonckie i Powązkowskie, na rzeź do szlachtuza młocińskiego i żeby mięso z gminy Młocin pochodzące, na sprzedaż do Warszawy przywożone nie było.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 15 (27) Sierpnia.

W odręcznych pismach cesarza austrjackiego do ministra wojny i prezesów gabinetów przedlitawskiego i węgierskiego, w przedmiocie zdemilitaryzowania części pogranicza wojskowego, jakkolwiek nie jest wyraźnie wymienione, iż część ta wcielona zostaje do Węgier a właściwie do Chorwacji, jednak przez użycie wyrażenia, iż część ta ma być oddana właściwemu zarządowi cywilnemu, zapewnione zostało przyłączenie tego terytorjum do Węgier.—W ogłoszonym jednocześnie reskrypcie cesarskim zwołującym sejmy prowincjonalne Przedlitawji na posiedzenia, termin otwarcia sejmów czeskiego i morawskiego, wyznaczony został jeden z najpóźniejszych, mianowicie 18 (30) września, pod pozorem, że mają się tam odbywać liczne wybory dodatkowe na posłów. Rząd austrjacki udzielił pozwolenie na odbycie w Czechach uroczystości na cześć Hussa w d. 23 sierpnia (4 września). Jaką jednak względem tego obchodu przybiera postawę duchowieństwo w Czechach, okazuje się najdobitniej z tego, że arcybiskup pragski, kardynał książę Schwarzenberg, wydala się na kilka tygodni do Salzburga, aby nie być w Czechach podczas tego obchodu.

Berlińska *Provinzial Correspnndenz* oznajmia, że sejm pruski zbierze się w początkach października, zaś parlament północno-niemieckiego związku, zaraz po Nowym Roku, gdyż spodziewają się, że do tej epoki sejm pruski potrafi ukończyć swe prace.

P. Rouland, senator, były minister, prezydujący na posiedzeniach rady jeneralnej w departamencie niższej Sekwany, zagajając jej posiedzenia, oznajmił, że rząd cesarza Napoleona,

---

przed kominkiem i płacze. I to ma być kobieta oczekująca na kochanka? Nigdy! Doprawdy, jeżeli się nie oddalę ztąd natychmiast będę pogardzał sobą samym.

Jednakże nie odszedł—lecz wpadłszy w zamyślenie rozpamiętywał po raz pierwszy pewnie, swoje dotychczasowe postępowanie z żoną.

Ileż wyrzutów mogła mu słusznie uczynić ta kobieta, którą zaślubił bez miłości, wbrew jej woli—kochając sam inną? Nazajutrz po ślubie opuścił ją zupełnie i zaniedbał—a teraz gdy od kilku miesięcy, począł okazywać się lepszym dla żony to tylko zmuszony dziwactwem jej rywalki, która biednej opuszczonej Marji rzucała tę lichą jałmużnę z okruchów mężowskiego uczucia!

Gdyby więc teraz ona pokochała kogo innego, czy miałby prawo oburzać się na nią?

Pogrążony w takich myślach Norbert sam już nie wiedział jak długo czeka i zabierał się istotnie odejść z poniżającej go placówki, gdy nagle, na końcu ulicy usłyszał szelest, jakby cichego stąpania.

Norbert, wychowaniec natury, miał słuch wyborny, dla tego pomimo że ciemność nie dozwalała mu nic dostrzedz, rozróżnił jednak uchem odgłos zbliżających się coraz kroków. Kroki te nie były równe, jednostajne jak u człowieka postępującego rezolutnie do obranego celu, lecz raczej ostrożne, zatrzymujące się co chwila i lekkie.

Norbert przeczuł, że tak postępuje tylko człowiek który się skrada i drży aby go nie śledzono.

Czyliżby to miał być kochanek o ktorym mu napisano?

Za chwilę dostrzegł już ciemną postać przesuwającą się ostrożnie pod murem ogrodu—przybywszy pod furtkę, postać ta zatrzymała się nagle—a uczyniwszy jakieś poruszenie znikła od razu.

Skrzypnięcie podwójne klucza objaśniło Norberta, że nieznajomy otworzył furtkę i wszedłszy do ogrodu zamknął ją za sobą.

Tym razem, wszelka niepewność ustała—jakiś mężczyzna wszedł do ogrodu z pewnością, jednakże Norbert wątpił jeszcze.

— Byłżeby to złodziej? pomyślał—lecz złodziej miałby wspólników... A może ten człowiek przybył na schadzkę z jakąś panną służącą księżnej... lecz cała służba znajdowała się na weselu.

Myśląc tak, książę patrzył ciągle w oświetlone okna pokoju żony.

W minutę może, okna te zajaśniały żywszym blaskiem—widocznie zdjęto z lampy umbrelkę lub zapalono świecę.

Istotnie było to światło świecy, gdyż postępowało z sypialni do przedpokoju, potem oświetliło okno od wielkich schodów.

Teraz już nie było żadnej wątpliwości: kochanek wszedł do księżnej, która nań oczekiwała—wyszła naprzeciw niego!..

Głowa Norberta pałała ogniem, krew zakipiała mu w żyłach.

Jak ukarać nędzników, znieważających jego honor—jaką męczarnię wymyślić ażeby była odpowiednią wielkości zbrodni?

Tak myśląc przez chwilę, książę nagle wydał okrzyk radości. Piekielny, szalony zamiar przedstawił się w jego umyśle i widocznie uznał go za natchnienie boże!..

Nie czekał już dłużej—lecz pobiegłszy szybko do furtki, wysadził zamek za pomocą rewolweru, który miał w kieszeni—i wpadł do ogrodu jak szatan zemsty i nienawiści.

. . . .

. . . .

XVI.

Osoba która napisała bezimienny list do Norberta, nie kłamała wcale.

Księżna de Champdoce oczekiwała istotnie tego wieczoru na Jerzego de Croisenois.

Była to pierwsza schadzka! Biedna Marja wpadła wreszcie w sidła, jakie jej zastawiała ciągle śmiertelna nieprzyjaciołka.

Marja dała się uwieść jednym z tych wyrafinowanych, nieomylnych sposobów, które w arsenale intrygantek stanowią broń najstraszniejszą.

Wczoraj bowiem, wezwana przez panią de Mussidan, spotkała się znowu w jej salonie, sam na sam z Jerzym. Szczera i głęboka miłość młodego człowieka, jego zapał i czułość przejęły i ją także.... i przyrzekła mu tę pierwszą schadzkę u siebie, o którą błagał na klęczkach. (*d. c. n.*)

na przyszłość przywróci radom jeneralnym prawo wybierania sobie prezesów i wice-prezesów. W obec tego nowego ustępstwa, można się spodziewać, że rząd zgodzi się na tak pożądane przywrócenie radom gminnym prawa wybierania sobie merów.

Z Konstantynopola donoszą, przybył tam 10 (22) b. m. Talahut-pasza, wiozący odpowiedź wice-króla Egiptu na list wielkiego wezyra, która to odpowiedź, jak wiadomo, jest tak pojednawcza, iż położy koniec nieporozumieniom pomiędzy wice-królem a Portą.

Wczorajszy nasz telegram o zamiarze unjonistów i progresistów w Hiszpanji, postawienia kandydatury obecnego rejenta marszałka Serrano do tronu hiszpańskiego, należy uzupełnić w tym względzie, że postanowienie w tym przedmiocie zostało przyjęte na wniosek niektórych członków gabinetu madryckiego.—Jak powszechnie w Hiszpanji uznają potrzebę łagodniejszego postępowania z jeńcami karlistowskiemi okazuje się z tego, że nietylko chwilowo bawiący w Madrycie marszałek Serrano, grzecznie przyjął małżonkę ujętego przewódcy karlistowskiego Polo, starającą się o wyjednanie ułaskawienia swego męża, ale nawet oddział ochotników, który właśnie wziął go do niewoli, prosi jako o jedyną dla siebie nagrodę, o ułaskawienie tego jeńca.—Wiadomości z wyspy Kuby o niekarności tamtejszych ochotników, wyprowadziły znów na stół kwestję odstąpienia tej kolonji, albo Stanom Zjednoczonym za pewne wynagrodzenie, albo też powstańcom z poręczeniem Stanów Zjednoczonych. Ta ostatnia myśl jest całkiem niepraktyczna, Stany zaś Zjednoczone nie zechcą udzielić żadnego wynagrodzenia, gdyż mają nadzieję, że w. Kuba prędzej lub później będzie musiała przejść do nich bez żadnych kosztów. Że obecnie nie prowadzą się żadne układy w tym przedmiocie, okazuje się z tego, że rejent marszałek Serrano, po zabawieniu kilku dni w Madrycie, ma powrócić do letniej rezydencji w La Granja, a jenerał Prim ma się udać do Vichy.

Kongres delegowanych wszelkich rzemiosł i rękodzielnictw ze wszystkich części Stanów Zjednoczonych, zebrany w Filadelfji, oświadczył się za spłacaniem wszystkich długów, a zatem i długu państwa pieniędzmi papierowemi i za opodatkowaniem obligacji długu państwa, oraz zniżeniem jego stopy procentowej.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Monachjum, *26 (14) sierpnia.* Posiedzenia komisji fortecznej bawarsko-wirtembergsko-badeńskiej dziś zostały otwarte.

Berlin, *26 (14) sierpnia.* Posady pruskich konsulów w Paryżu i Konstantynopolu, dopiero w późnej jesieni zostaną obsadzone.

(Correspondenz Büreau).

Wiadomości telegraficzne.

* *Odesa, 11 (23) sierpnia.* Wczoraj, o godzinie 5-ej rano, na drodze żelaznej kijowsko-bałckiej zeskoczył z szyn pociąg, przechodzący po nasypce telegrulskiej. Lokomotywa i 14 wagonów spadły w głębię wąwozu. Liczą 3 osoby zabite, 17 ciężko ranionych i 10 które poniosły mniej ciężkie skaleczenia. *(Rus. Inw.)*

* *Wiedeń, 25 (13) sierpnia.* *Neue Fr. Presse* ogłasza odezwę ministra spraw wewnętrznych do naczelników prowincji, w której tenże oświadcza, że teraźniejszy stan prawodawstwa nie pozwala rządowi wpływać na zmniejszenie dni świątecznych. Należy pozostawić roztropności ludności wstrzymanie się od obchodu zbytecznych świąt. Władze mają niezważać na wszelkie nienakazane święto, i w każdym przypadku wpływać w tym duchu na ludność. *(Wolffs T. B.)*

* *Paryż, 24 (12) sierpnia.* *Constitutionnel* zaprzecza szerzącym na dzisiejszej giełdzie pogłoskom o zachorowaniu cesarza na nowo i oświadcza, że cesarz ma się dobrze i dziś odbywał swą zwykłą przechadzkę. Również i cesarzowa nie wróciła tu z Fontainebleau, jak inna szerząca się dziś także wieść utrzymywała, lecz co i *Patrie* stwierdza, dziś rano, stosownie do programu podróży, udała się z Fontainebleau do Ljonu.—Słychać, że opróżnione niedawno poselstwo meklemburgskie nie będzie obsadzone. Odpowiednie interesa ma objąć na sebiei poselstwo pruskie. *(Tamże).*

* *Ljon, 23 (11) sierpnia.* Cesarzowa i cesarzewicz przybyli tu dziś i zostali przyjęci jak najserdeczniej przez ludność. *(Tamże).*

* *Rouen, 24 (12) sierpnia.* P. Rouland prezes rady jeneralnej dep. niższej Sekwany powiedział, że radom jeneralnym przywrócone zostanie prawo wybierania swoich prezesów i sekretarzy. *(Cor. Hav. Bul.)*

* *Florencja, 24 (12) sierpnia.* *Agencia Stefani* oświadcza, iż bezzasadną jest wiadomość, że minister skarbu Cambray-Digny zawarł z tutejszymi bankierami konwencję względem emisji 300 miljonowej pożyczki na dobra kościelne. *(Tamże).*

* *Florencja, 24 (12) sierpnia.* Zaprzeczają pogłosce, jakoby Garibaldi opuścił Kaprerę. *(Tamże).*

* *Madryt, 24 (12) sierpnia.* Przywódca bandy, Miller, proboszcz, został skazany na śmierć. Słychać, iż rząd postanowił przedstawić do decyzji sądowi najwyższemu kwestję, w jaki sposób postępować należy przeciw nieprzyjaznym rządowi prałatom i księżom.—W łonie ministerstwa, jak donoszą niektóre gazety, wybuchnęły nieporozumienia co do kwestji podatku pogłównego, w skutku czego minister skarbu Ardanaz oznajmił zamiar usunięcia się. *(Tamże).*

* *Madryt, 24 (12) sierpnia.* *Gaceta* powiada, że niepotwierdziła się wiadomość o ukazaniu się napowrót bandy Sabariego.—*Imparcial* odpowiadając dziennikowi *Epoca*, występuje przeciwko wyborowi monarchy małoletniego. *(Corr. Hav. Bul.)*

* (Dziennik międzynarodowy). W N. 170 z 4 (16) sierpnia naszego *Dziennika*, przedrukowaliśmy z *Gońca Urzędowego* ogłoszenie o wydawnictwie „dziennika międzynarodowego, towarzystw pielęgnowania ranionych i chorych wojowników," poruczonem komitetowi genewskiemu. Obecnie w dodatku do wspomnionego ogłoszenia, na żądanie miejscowego zarządu warszawskiego, podajemy do wiadomości naszych czytelników, że pomieszczanie artykułów i dostarczanie materjałów dla rzeczonego dziennika, poruczone zostało wyłącznie komitetom centralnym, i że cena prenumeracyjna dziennika oznaczona została, na pierwszy rok, 6 fran. (2 rs.), aż do przekonania się o istotnym stanie wydawnictwa. Pragnący zaprenumerować ten dziennik, mogą się udać o to do referenta, radcy stanu Szmidta (na ulicy Wiejskiej, w domu Zamoyskiego N. 5, od godziny 12-ej do 3-ej po południu). Zarazem zarząd miejscowy prosi pragnących, aby pospieszyli z prenumeratą, gdyż liczba prenumeratorów ma być zakomunikowana w krótkim czasie głównemu zarządowi, który się w tym celu zniesie z komitetem międzynarodowym genewskim.

* (Kurjerek miejski). Po prześlicznej nocy, oświeconej jasno blaskiem miesiąca, nocy, która mogłaby dla kochanków i poetów (ubranych w paletoty), zastąpić noc majową, nastąpił arcy-pogodny poranek dzisiejszy—jeżeli dzień cały będzie takim, to możnaby wnosić, że powietrze zmieni się wreszcie i że ostatnie przynajmniej tygodnie tegorocznego lata, wynagrodzą nam słotny i chmurny jego dotychczasowy przebieg.

— Nowości dziś nie wiele.... Z muzykalnej dziedziny dochodzi nas jedna, że p. Grzegorz Lanckoroński, dyrygujący jedną z mniejszych orkiestr tutejszych, zamierza w sezonie zimowym urządzać większe, perjodyczne koncerta, na wzór tych, jakie pp. Lewandowski i Kuhne grywają zwykle w Resursie Obywatelskiej.

— Władysław Lubiński młody skrzypek, o którego powodzeniu podczas artystycznej na prowincje wycieczki donosiliśmy, przybył obecnie do Warszawy, lecz za dni kilka wyjeżdża znowu w dalszą koncertową wędrówkę.

— Znawcy oddają wielkie i zasłużone pochwały nowo wydanemu przez profesora instytutu muzycznego, p. Studzińskiego, dziełu p. t.: „Zasady muzyki oraz nauka czytania nut głosem". Utrzymują, że książka ta zarówno dla początkujących jak i dla ukształconych już wokalnie i muzykalnie, zarówno będzie użyteczną.

— W tej porze ogólnych wizyt i egzaminów w ochronach, przypada również w dniu dzisiejszym egzamin dzieci uczęszczających do „Domu rzemieślników".

— W przyszłym miesiącu nadchodzi termin losowania listów likwidacyjnych i obligów skarbowych — szczęśliwi posiadacze tych papierów zapewne skorzystają z tej wiadomości, którą udzielamy dla nich i dla ich... wierzycieli.

— Nowy i łatwy sposób wygubienia szczurów, ogłoszony został przez jednego z weterynarzy. Podług tego sposobu, cebula morska, znana w aptekach, pokrajana drobno i zmięszana z odpowiednią ilością tłustego mięsa, piecze się jak placek i następnie podrobiona, rozrzuca około nór szczurów. Od jednego okrucha takiego ciasta, szczur dostaje konwulsji i bezwładnieje za chwilę. Trucizna ta tak skuteczna, nic nie szkodzi ludziom ani innym zwierzętom, gubi zaś same szczury tylko.

— Kołopędziści w liczbie kilkunastu, uczą się ciągle jazdy na velocipedach w fabryce p. Romanowskiego — niektórzy z nich doszli już do niepospolitej biegłości w używaniu tego żelaznego wierzchowca.

— Z powiatu oszmiańskiego doniesiono do jednego z pism tutejszych o zgonie pani Gabryeli z hr. Günterow księżnej Puzyniny, autorki wielu poetycznych utworów, które ostatecznie umieszczane bywały w „Bluszczu" i w „Kronice Rodzinnej".

— Przez cały dzień onegdajszy, cmentarz powązkowski zamkniętym był dla publiczności żywej, wczoraj zaś odbyło się jego poświęcenie. *Al.*

* (Odrenowanie budowli szpitala Ś-go Ducha). Piwnice i fundamenta obszernych zabudowań szpitala św. Ducha przy ulicy Elektoralnej, wiele cierpią przez wody zaskórne. Wynoszenie jej lub wypompowywanie z piwnic, lodowni i innych miejsc pomiędzy fundamentami, jest środkiem kosztownym, pracowitym, a w rezultacie przez świeże napływy bezskutecznym. Za jedyny środek osuszenia budowli szpitala św. Ducha, uznano zdaniem techników i znawców, zastosowanie systemu drenowania, który już w wielu razach praktycznie użytecznym się okazał. O ile nam wiadomo, roboty w tym celu konieczne, mają być poruczone zakładowi hydraulicznemu p. Mizerskiego pod firmą Neptun, któremu już nie jedna posesja winna jest zwolnienie od plagi zalewania piwnic. Trzy są projekta co do odprowadzenia wody z posesji szpitalnej aż do kanału w ulicy Długiej; jeden przez posesję Gajera Nr 789*b* ulicą Orlą, Lesznem i Przejazd, drugi przez posesję p. Rentla Nr 724, dalej ulicą Leszno i Przejazd, trzeci przez ulicę Elektoralną, Orlą, a następnie Lesznem i ulicą Przejazd do Długiej, z wymurowaniem kanału odpływowego na cement. W każdym z tych kierunków, położenie drenów około fundamentów, z budową kanału, kosztować ma przeszło 18,000 rsr. Gdyby zaś zamiast kanału, położono dreny w kierunku powyższym do ulicy Długiej, koszt zniżyłby się do sumy mniej więcej 6,000 rsr. W tej chwili są wykończane anszlagi i plany niwelacyjne. Po urządzeniu powyższego kanału, ważną on może nieść usługę i dla wielu innych obok jego kierunku położonych posesij, które w tej dzielnicy miasta, w zaskórne, jak wiadomo, wody obfitującej, na zalewanie piwnic i wilgoć są wystawiane, zajdzie bowiem, dla każdej tego rodzaju posesij, wielka łatwość zastosowania drenów, skoro odpływ kanałem stałym będzie ułatwionym. *Φ.*

* (Wypadki miejskie). W dniu onegdajszym, o godzinie 11½ w wieczór, przy rogu ulic Pawiej i Smoczej, w zabudowaniu drewnianem w domu pod Nr. 2346, w którem mieściła się fabryka krochmalu starozakonnego Nuty Witenberga, wynikł pożar, lecz takowy za przybyciem straży ogniowej, zaraz ugaszony został; dach i sufit jednak w tem zabudowaniu w części zgorzał, w części zaś rozebrany został. Dom był ubezpieczony i straty, według obliczenia właściciela, do rs. 800 wynoszą. Dla wykrycia przyczyny pożaru, śledztwo zarządzono. Z liczby niższych stopni straży ogniowej ulegli uszkodzeniom: feldfebel Pluta i żołnierz Borut, upadli z sufitem, przy załamaniu się onego; żołnierz zaś Sawicki, skaleczony został w głowę krokwią; ludzie ci, po opatrzeniu, przy komendzie pozostawieni zostali. Prócz tego, kozak dońskiego Nr. 58 pułku Grygoryj Smirnow, jadąc z komendą do pożaru, na ulicy Długiej, spadł z konia i skaleczył sobie nieszkodliwie prawą skroń. Kozak do szpitala wojennego aleksandrowskiego odesłany został. — Na cmentarzu Powązkowskim, dostrzeżony został

żołnierz lejb-gwar. carsko-sielskiego batal. strzelców, Piotr Iwanow, który przez powieszenie się na drzewie, życie sobie odebrał. Przyczyna samobójstwa dotąd nie wiadoma. Dla wyprowadzenia o tym wypadku śledztwa, zawiadomiono kogo należy.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rs.	1 kop.	$18\frac{1}{2}$	*dziś* rs.	1 kop.	$18\frac{1}{2}$.
Za frank	„	„ — „	33	„	„ — „	33.
Za złoty reń.	„	„ — „	$66\frac{1}{2}$	„	„ — „	$66\frac{1}{2}$.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może tylko służyć za wskazówkę.

* (Przyjęcie Najjaśniejszych Państwa w Odesie). W *Odeskim Wiestniku* zamieszczone zostały następne szczegóły o przyjęciu Ich Cesarskich Mości w Odesie: Na przyjęcie Najdostojniejszej Rodziny na granicy kraju Noworosyjskiego, wyjechał na stację Birzuła, jenerał - gubernator noworosyjski i besarabski, jenerał-adjutant P. E. Kotzebue, poczem dowiedziano się, że przyjazd Najjaśniejszych Państwa i Ich Wysokości do Odesy nastąpi 1-go sierpnia, około godziny 10-ej rano. Już wcześniej przed tym czasem cała Odesa gotowała się na przyjęcie Dostojnych Gości. Cały bulwar nadmorski, całe schody bulwarowe, cała kwaratana—zaledwie mogły pomieścić tłumy ludu, przypływające formalnie jak fale wznoszącego się morza. Prześliczny pawilon, przygotowany dla przyjęcia Najdostojniejszej Rodziny, jaśniał u wstępu wybrzeża kwarantanowego; naprzeciw niego wznosił się amfiteatr, napełniony od góry do dołu publicznością. Wieńce dębowe były przeciągnięte przez całą długość wybrzeża do ozdobnego nakrycia, urządzonego nad samem wejściem na yacht *Tygr*. Tuż naprzeciw jachtu i stojącego obok niej parostatku *Kazbek*—urządzony był dla publiczności, drugi nieco mniejszy amfiteatr, na 3 piętra. Od rana, tak statki stojące w przystani, jak i wszystkie zaimprowizowane budowle, przystroiły się w girlandy i flagi. Wszystko oczekiwało z niecierpliwością chwili uroczystej. I oto, zaledwie wybiła godzina 10-ta, gdy od strony bulwaru usłyszano radosne okrzyki, witające nieco opóźniony pociąg. Zbliżył się on zwolna do kwarantanny, składał się zaś z 7-u cesarskich i 4 zwykłych wagonów. Jeszcze chwila, a wszystko, co żyło na obszernej przestrzeni kwarantany, podniosło okrzyk powitania, jakiem lud ruski przyjmuje Cesarza ruskiego. Po złożeniu raportu przez naczelnika miasta Odesy, p. burmistrz Odesy, w towarzystwie kilku przedstawicieli miasta, dostąpił szczęścia ofiarowania Dostojnym Gościom, podług ruskiego zwyczaju, chleb i sól. Przytem N. A. Nowosielski przemówił jak następuje: „Odesa, osypana dobrodziejstwami przez połączenie jej kolejami żelaznemi z samem sercem ziemi ruskiej, przez zbudowanie nowego portu, przez otwarcie jawnych sądów i przez inne łaski Waszej Cesarskiej Mości, ofiarując podług obyczaju ruskiego, chleb i sól, składa u stóp waszych uczucia najgłębszej wdzięczności i wiernopoddańczego przywiązania, Tobie Najjaśniejszy Panie i Całemu Najdostojniejszemu Twemu Domowi."— Najjaśniejszy Pan zaszczycił te wyrazy łaskawą odpowiedzią. Uroczystą była ta chwila, lecz jeszcze uroczystszą następująca po niej. Ich Cesarskie Mości w towarzystwie Dostojnych Dzieci, raczyli się ukazać na zewnętrznym placyku pawilonu, przed oczyma wielu tysięcy zebranego tu ludu. Radośne „hura" zlało się w jeden nieprzerwany okrzyk, czapki poleciały w powietrze... Dostojni goście zaszczycili lud łaskawem powitaniem, i następnie siedli do powozu, aby udać się na koniec wybrzeża, gdzie stały już z rozpalonemi kotłami jacht *Tygr* i parostatek *Kazbek*. Uroczysta ta chwila zapewne będzie oddaną przez fotografję. Następnie Ich Cesarskie Mości, wraz z Dostojnemi Dziećmi, raczyli zejść na yacht *Tygr*, odprowadzani nieustającemi, radosnemi okrzykami ludu. Na samym parostatku powitała Dostojnych Podróżnych znana orkiestra mikołajewska morska. Punkt o godzinie 11-ej minucie 10-ej yacht ruszył w drogę, w kierunku Jałty. Na pewnej przestrzeni, odprowadzały yacht Cesarski dwa parostatki p. Poczyńskiego, z dwoma orkiestrami wojskowemi, które przez cały czas wykonywały hymn narodowy.

* (Oczekiwanie przyjazdu). W *Kijewl.* piszą, iż podług wieści, w Kijowie, około 8-go września, spodziewają się przybycia Ich Cesarskich Wysokości Następcy Cesarzewicza i Cesarzewiczównej.

* (Podróż Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza). *Mosk. Wied.* donoszą, że 7-go sierpnia Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz Starszy raczył przybyć drogą żelazną mikołajewską, i tegoż dnia wyjechał z miasta drogą riazańską.

* (Pożar). Gazeta *Gołos* pisze z Wierzbołowa: W osadzie Kibarty, gdzie znajduje się komora wierzbołowska i ostatnia stacja ruska, zapaliła się z 19-go na 20-y lipca, o północy, szopa murowana, należąca do stacji kolei żelaznej, przeznaczona dla naprawy wagonów; na szynach dotykających tej szopy stało 26 wagonów i platform próżnych, przeznaczonych do naprawy. Płomień w jednej chwili ogarnął całe zabudowanie, w którem, jak mówią, znajdowało się około 36 pudów oleju. Ogień był wielki i gwałtowny, tak, że zagrażał przyległym zabudowaniom; szczęściem nie było wiatru, co ułatwiło ratunek. Zgorzały tylko szopa i ośm wagonów, których nie zdołano usunąć. Straty wynoszą, jak słychać, około 100,000 rs.; przyczyna pożaru dotąd niewiadoma.

Austrja i ziemie słowiańskie

* (Zniesienia pogranicza wojskowego). *Wiener Ztng* ogłosiła 22-go b. m. cztery reskrypta cesarskie dotyczące kwestji pogranicza wojskowego. Jako szczególny w tych reskryptach, poczytywany jest ustęp, w którym mowa o oddaniu zdemilitaryzowanych okręgów granicznych „właściwemu zarządowi cywilnemu." Nie wspominając o terytorjalnej zależności kwestjonowanych okręgów, rozstrzygnięto wszakże w tym ustępie kwestję terytorjalną na korzyść korony węgierskiej, gdyż samo przez się rozumieć należy, że pod nazwą „zarząd cywilny," tylko tego zarządu doczytać się można, któryby funkcjonował gdyby nie istniała wcale wojskowa organizacja pogranicza. Parlamentarne rozprawy zatem, jak to już było nadmieniane, będą się obracały tylko około finansowej strony kwestji. Szybkiego wszakże załatwienia tej sprawy, jak tylko ją na taką drogę wprowadzono, przypuszczać trudno. Nim rada państwa, sejm węgierski i obustronne ministerstwa porozumieją się z sobą, upłynie rok najmniej, prędzej zatem o oddaniu pod zarząd cywilny okręgów najprzód wybranych do reorganizacji, myśleć nie można. Tak długi termin przyczyni się zapewne najwięcej do położenia na teraz końca polemice w kwestji granicznej.

* (Zwołanie sejmów). Oprócz wyż wspomnionych reskryptów, *Wiener Z.* tegoż dnia, to jest 22-go, zamieściła patent cesarski, dotyczący zwołania sejmów prowincij austrackich. Sejmy Styrji, Karyntji i Bukowiny mają być otwarte 9-go; Galicji, Niższej i Wyższej Austrji, Krainy i Szlązka 15-go; Istrji, Gorycji i Trjestu 22-go; Tyrolu, Voralbergu i Salzburga 25-go; Czech i Morawji 30-go września, a sejm Dalmacji dopiero 2-go października. Późne zebranie się sejmów Czech i Morawji motywowane jest w sferach rządowych licznemi wyborami dodatkowemi, jakie w owych prowincjach dokonane być muszą, a których uskutecznienia przyśpieszać nie można, gdyż rząd musi dołożyć wszelkich starań, aby sobie zapewnić pomyślny rezultat wyborów. Jakie jednak powodzenie niewątpliwie usiłowania władz w tym względzie, przynajmniej w Czechach, mieć będą, o tem kilkakrotnie było wzmiankowane. Naród czeski czeka tylko na przywódców narodowych, a ci nie zaniechają ze swej strony zostawać w ciągłym i bezpośrednim stosunku z masami, aby je objaśniać o warunkach położenia rzeczy. W tym celu 22-go b. m. uorganizowano w Czechach kilka licznych meetingów, z których dwa, z powodu przekroczenia programu przez mówców, zostały rozwiązane przez obecnych komisarzy rządowych.

* (Obchód uroczystości Hussa). Rząd udzielił pozwolenie do obchodu uroczystości Hussa w dniu 4 przyszłego miesiąca. Stanowisko duchowieństwa zaś względem tej uroczystości dostatecznie jest scharakteryzowane faktem, iż arcybiskup prażski kardynał Schwarzenberg, przedsiębierze trzytygodniową wycieczkę do Salzburga, aby nie być obecnym w Czechach podczas uroczystości Hussa.

* (Zamiary rządu co do amnestji). Co rząd myśli o amnestji za przewinienia prasowe i polityczne, to dzienniki czeskie, które spodziewały się jak wiadomo na 18-go b. m. podobnego aktu łaski, najlepiej przekonać się mogą z odpowiedzi, jaką minister spraw wewnętrznych dr. Giskra, udzielił deputacji stowarzyszenia ludowego z Fünfhausen, kiedy ta wstawiała się do niego za ułaskawieniem kilku skazanych pisarzy socjalistowskich i mówców klubowych. P. minister radził deputacji, aby wskazała specjalnie, obok wyłuszczenia powodów, osoby których ułaskawienie stowarzyszenie ludowe wyjednać pragnie, gdyż o ogólnej amnestji dla skazanych tej kategorji nateraz myśleć nie można. (*Nordd. A. Ztng.*)

* (Sprawy galicyjskie). Lwowskie *Słowo* pomiędzy innemi pisze: „Uczony nasz galicyjski rusin, historjograf, profesor i doktór Izydor Szaraniewicz, wydał w tych dniach nowe dzieło pod tytułem: „Badania na polu społecznej jeografji i historji", zawierające w sobie: 1) Dawne rusińsko-węgierskie drogi przez Karpaty i rusińsko-polskie przez San i Wisłę; 2) Przewodnik w obrazie stron, leżących z tej i ztamtej strony Karpat, pod względem dawnych stosunków narodowych; i 3) Obraz tych stron, pod rozlicznym względem tych stosunków w szczególności. Dzieło to obejmujące $5\frac{1}{2}$ arkuszy druku z mapą, sprzedaje się po 40 zł r. w księgarni stauropigialnej". — Tenże dziennik pisze: „W Poznaniu wyszła w tym roku książka w języku polskim, pod tytułem: „Rachunki Bolesławity", autor której, znany polski pisarz J. I. Kraszewski, roztrząsając działalność polaków we wszystkich częściach rozpadłej Rzeczpospolitej, surowo potępia grzechy swych rodaków, szczególnie zaś ultramontanów i polityków fanatycznych. Tak pomiędzy innemi, w artykule „Dziennikarstwo", powiada co następuje: „Naprawdę smutny jest stan naszego (polskiego) dziennikarstwa. Zresztą bardzo słusznie powiedziano, że każdy naród ma taki rząd, na jaki zasłużył, a możnaby dodać, że naród ma takie dziennikarstwo, jakiego jest godzien. Dowód na to stanowi Galicja, w osobie swej *Gazety Narodowej*. Przysługiwanie skandalom, rachuba na słabości ludzkie, wyzyskiwanie patrjotyzmu dla kieszeni i prożności, pochlebianie namiętnościom—to są narzędzia i zasady *Gazety Narodowej*. W całej Galicji nie było i nie ma gazety gorszej, bardziej cynicznej. Mniej winnym może tu być redaktor, który uważa się za wielkiego męża i przedstawiciela jakiejś idei; głównie winien jest tu kraj, wykarmiony na sieczce i otrębach, który znajduje w nich smak i nie pragnie nic lepszego. Czy może być straszniejszy dowód upadku, wycieńczenia i umysłowej nicości? Spójrzcie na tę *Gazetę Narodową*, oceńcie jej artykuły, i powiedzcie sumiennie, czy może być na świecie cóś nędzniejszego? Będziemy powtarzali nasze: *Delenda Carthago*, dopóty, dopóki ta gazeta będzie tak poniżająco nędzna." Taki wyrok wyrzekł na *Gazetę Narodową* uczony polak, i taki wyrok dosłownie powtorzony został w *Dzienniku Lwowskim* z 19-go b. m.; nam zaś nie pozostaje nic dodać do tego wyroku, ani od niego ująć.— Że sprawozdań władz sądowych okazuje się, że wielu emigrantów z Polski, zamieszkałych w Galicji, prowadzi się bardzo źle. Oprócz wielu poprzednich przeciwko nim wyroków za kradzież i włóczęgostwo, sądy ogłosiły niedawno w urzędowej *Gazecie Lwowskiej*, co następuje: Tadeusz Wodental (mniemany Stanisław Dekański) emigrant z Szczuczyna w Polsce, ukarany został za oszustwo i fałszowanie dokumentów i wydalony z Krakowa do Turcji.—Jan Wilkoszewski vel Garczakowski, emigrant z Polski, internowany został w Chrzanowie, przyczem odebrano mu 2 złote zegarki, z 2-ma przy nich złotemi bardzo kosztownemi łańcuszkami; właściciel tych rzeczy może się zgłosić do sądu w Chrzanowie.—Sąd okręgowy w Rzeszowie śledzi Józefa Strużeleckiego vel Wesołowskiego, emigranta z Polski, z powodu dokonanej przez niego kradzieży. Ma on 28 lat wieku, wzrostu wysokiego, z bardzo wielkiemi zębami przedniemi."

Prusy i Niemcy.

* (Sejmy). *Provinzial Correspondenz* pisze: Prace przygotowawcze do nadchodzących posiedzeń sejmu postępują gorliwie we wszystkich departamentach ministerjalnych, a zakończenie ich musi być przyśpieszane tembardziej, że zwołanie sejmu pruskiego zamierzone jest w pierwszych dniach miesiąca października. Zebranie sejmu północno-niemieckiego ma nastąpić zaraz z początkiem Nowego Roku, jeśli do owej pory sejm pruski załatwi swoje zadania. Rada związkowa związku północno-niemieckiego, prawdopodobnie rozpocznie swe rozprawy w drugiej połowie miesiąca września, gdyż takowa, stosownie do postanowień regulaminu przemysłowego, mającego obowiązywać z nadejściem października r. b., powinna nakreślić przepisy dotyczące egzaminu lekarzy i aptekarzy. (*Nordd. A. Z.*)

* (Położenie wewnętrzne). Zajmują się bardzo nieobecnością wielkiego księcia heskiego na przeglądzie wojsk wielko-książęcych odbytym przed kilkoma dniami przez króla pruskiego. *Neue fr. Presse* zastanawia się nad tym faktem i oświadcza, że nieobecność wielkiego księcia nie była spowodowana chorobą, jakby chciały zapewnić dzienniki pruskie; ale powodem tego było zarządzenie przeglądu przez króla Wilhelma bez zawiadomienia o tem wielkie-

go księcia. Bądź co bądź, jest to niewątpliwą oznaką niezadowolenia wywołanego przez absorbującą politykę Prus. Podczas gdy w Darmsztadzie występuje na jaw duch nieprzyjaźni, we Frankfurcie usposobienie względem zwycięzców z pod Sadowy nie jest bynajmniej sympatyczniejszem, a wypędzenie z terytorjum pruskiego młodych ludzi, którzy naturalizowali się w Szwajcarji, nie przyczyni się do uspokojenia rozdrażnienia umysłów. W obec gniewu wynikłego z powodu tej surowości. *Corresp. de Berlin* usiłuje usprawiedliwić postępek rządu pruskiego. Według jej zdania, wypędzenie uzasadnione jest interesem publicznym, prawem i moralnością. Niechcąc pochwalać postanowienia młodych frankfurczyków, którzy nad wcielenie do armji pruskiej przenieśli naturalizację szwajcarską, zdaje się, że postępek ich zasługiwał na więcej pobłażliwości ze strony zwycięzców. (*La Fr.*)

Francja.

* (Wybory uzupełniające). Według wiadomości, za których wiarogodność nie można zaręczyć, wyborcy czterech okręgów wyborczych, z których brak deputowanych z powodu przyjęcia przez pp. Bancel, Gambetta, Juljusza Simon i Ernesta Picard mandatu w innych okręgach wyborczych, mają być zwołani w m. październiku dla wyboru nowych deputowanych. (*La Fr.*).

* (Powrót Ledru-Rollina). Jak słychać, p. Ledru-Rollin wróci do Paryża i wystąpi tam jako kandydat do izby. *Siècle* dowodził już, a *Public* potwierdza to, że skazanie p. Ledru-Rollin jako spółwinnego przy zamachu Tobaldi'ego wynikło tylko z powodu jego nieobecności w Paryżu, i że zresztą, poczynione mu zarzuty są tak małoważne, iż uwolnienienie jego, jeśliby się stawił przed sądem, nastąpićby musiało niezawodnie. (*Nordd. A. Z.*)

Turcja i ziemie słowiańskie.

* (Odpowiedź wice-króla). Z Konstantynopola donoszą, że Talahut-pasza przybył tam 22-go b. m. z odpowiedzią wice-króla Egiptu na pismo wielkiego wezyra, i że odpowiedź ta natychmiast sułtanowi doręczoną została. Podług wszelkich doniesień, takowa, ma tchnąć duchem pojednania. (*Nordd. A. Z.*)

* (Spór turecko-egipski). *La Patr.* z d. 24-go sierpnia pisze: Niektóre dzienniki zastanawiają się jeszcze nad sporem turecko-egipskim sądząc, że takowy pociągnąć może za sobą bardzo ważne następstwa. Depesza z d. 20-go, otrzymana przez nas z Aleksandrji, zbija tę wiadomość. Potwierdza ona otrzymane przez nas wiadomości z Konstantynopola donosząc, że egipski minister spraw zagranicznych zawiadomił sam reprezentantów mocarstw, iż spór zupełnie blizkim jest załatwienia. Dodajemy do tego, że wice-król ma otrzymać w końcu m. sierpnia list z zaproszeniem do Konstantynopola.

* (Znieważenie konsula). Wiedeńska *Presse* ogłasza telegram z Belgradu donoszący, że konsul francuzki w Adrjanopolu napadnięty i ciężko znieważony został przez kilku turków na ulicach tego miasta. Szczególniejszem jest to, że żaden dziennik francuzki nie wspomniał dotąd o zamachu, którego ofiarą był konsul w Adrjanopolu. Dla czego *Ajencja Havas* nie zakomunikowała im tej wiadomości? Czyż wielka zgoda pomiędzy Francją i Turcją jest tak niepewną, ażeby mogła być zakłuconą przez podobnego rodzaju fakta jak ten, który usiłują ukryć dziś przed publicznością francuzką? (*Nord*)

Hiszpanja.

* (Wyspa Kuba). O ile hojnym okazał się telegraf madrycki donosząc dzień po dniu o porażkach i o ukazywaniu się na nowo powstańców karlistowskich, o tyle milcząco zachowuje się od dość dawnego czasu w przedmiocie powstania na Kubie. Oddzielny szczegół komunikuje nam dziś telegraf podwodny francuzki, wspominając o opornem zachowaniu się ochotników względem rządu. Trudne położenie rządu w obec owego korpusu jest jednak faktem, który dostatecznie stwierdzony został od czasu jego zatargów z dawniejszym gubernatorem wyspy, jenerałem Dulce i niemniej względnego wystąpienia nowego gubernatora jenerała Cabalero de Rodas i który to fakt nie może być poczytywany za nowość. Chyba że przyjąć musimy, iż znowu zaszedł jakiś bunt owych ochotników o którym wszakże depesza telegraficzna nic nie wspomina. Dzienniki nie omieszkały tego braku wiadomości o Kubie tłumaczyć w duchu niepomyślnem dla rządu hiszpańskiego i doradzać prędkiego pozbycia się wyspy w ten lub inny sposób. Szczególniej w tym duchu odzywały się *Patrie* i korespondencja *Timesa* z Filadelfji, przyczem ostatnia dowodziła jak małe są widoki izby Stany Zjednoczone zapłaciły monetą brzęczącą za nabytek, na który prędzej lub później bez wydatku rachować mogą. Tym sposobem wykazaną jest także dostatecznie główna przeszkoda przeciw sprzedaży wyspy, gdyż Stany Zjednoczone są jedynem wypłacalnem mocarstwem, na które w tej rzeczy uwagę zwracać można. Przypuszczenie bowiem, iż samym powstańcom należałoby oddać wyspę za bony, któreby oni kiedyś spłacić musieli, jest zbyt naiwnem, iżby na serjo o niem wspominać. Zdaje się nam więc, że nie zważając już na inne powody polityczne, które odradzać muszą rejencji sprzedaż wyspy, nie należy się spodziewać od rządu hiszpańskiego tak prędko stanowczej decyzji o losie wyspy. Już ta widoczna okoliczność, że rejent opuszcza swą letnią rezydencję w La Granja na czas krótki tylko, aby przyjeżdżać do stolicy, i że zapowiadają blizki wyjazd prezesa ministrów do wód francuzkich, gdy inni ministowie już poopuszczli stolicę, nie przemawia za tem, iżby gabinet nateraz zajmować się miał tak ważnem postanowieniem jak ustąpienie najlepszej kolonji kraju, albo iżby rzeczy na Kubie w nowszych czasach przybrały tak groźny obrót. Podług tego należy również oceniać podaną w dziennikach wiadomość, jakoby inne mocarstwa, a mianowicie Francja i Anglja wmieszały się w te układy, zwłaszcza że nie ma do tego żadnego powodu. (*Nordd A. Z.*)

Ameryka.

* (Agitacja dotycząca kwestij finansowych). Świeże pogłoski o agitacji w Stanach Zjednoczonych co do zapłaty w papierach długu państwowego, nie było tak bezzasadne, jak twierdziło tuż zaraz za niemi posłane telegraficzne zaprzeczenie. Na kongresie tak zwanym Labour-Congres, zasiadającym obecnie w Filadelfji, w którym interesa rozmaitych rzemiosł są reprezentowane przez delegatów, bez względu na stanowi ko stronnictw, przyjęto program, obejmujący rezolucje przeciw administracji banku narodowego i na korzyść płacenia wszystkich długów, a zatem i długu państwowego w pieniądzach papierowych. Inna rezolucja oświadcza się za opodatkowaniem bonów i zredukowaniem stopy procentowej długu narodowego, ponieważ teraźniejszy systemat finansowy, który przyjąć musiano tylko z konieczności podczas wojny, szkodzi klasom produkującym i utrzymywany jest jedynie na korzyść lichwiarskich posiadaczy bonów. (*Nordd. A. Z.*)

* (Wojna paragwajska). *Bordeaux, 23 sierpnia.* (Ze źródła paragwajskiego). Jenerał Mac-Mahon poseł Stanów Zjednoczonych w Paragwaju, i p. Worthington poseł tegoż kraju w Buenos-Ayres przybyli tu. Przed odjazdem do Stanów Zjednoczonych mają oni udać się do Paryża. Statek pocztowy oceanu Spokojnego *Patagon*, na którym przybyli, przywiózł następujące wiadomości z teatru wojny paragwajskiej: Brazylijczycy źle mieli przyjąć jenerała Mac-Mahon w czasie jego przejazdu przez linje sprzymierzonych. Orszak jego, który wywiesił białą flagę parlamentarską, powitany został wystrzałami kawalerji brazylijskiej. Hr. d'Eu musiał przecież być zawiadomiony o jego przybyciu. Potwierdza się znowu wiadomość o zrabowaniu poselstwa Stanów Zjednoczonych w Assomption. Wojska brazylijskie zabrały kasę i meble. Cudzoziemcy: anglicy, francuzi, niemcy dobrze są traktowani przez prezydenta Paragwaju. (*Cor. Hav. Bul.*)

Azja.

* (Japonja). Powstanie w Japonji, po wzięciu miast Hakodade i Mikad przez wojska mikada, można uważać za skończone. Z Yokohama donoszą pod datą 29-go z. m. pocieszającą wiadomość, iż daimiosy rozbrajają się. (*Nordd. A. Z.*)

Kronika Sądowa.

Koszta połogu.

Niezbyt dawno podaliśmy szczegóły sporu między klientem a doktorem o koszta kuracyjne, obecnie rzadka w swoim rodzaju sprawa o koszta położnicze, będzie treścią niniejszej relacji obok przytoczenia wyrzeczeń sądów cywilnych wszystkich trzech instancji.

Akuszerka D. wystąpiła z akcją przeciwko pani P. i panu B. o zapłacenie rsr. 544 kop. 60 niepodzielnie, twierdząc, że pan B. umieścił u niej panią P. w stanie ciężarnym będącą, na stole i stancji dla kuracji położniczej i dalszego pielęgnowania, tudzież żywienia, zobowiązując się za to zapłacić odpowiednią należność; na dowód takiego zobowiązania deferowała pani B. przysięgę, a co do wysokości należnego jej wynagrodzenia, złożyła likwidację przez urząd lekarski poświadczoną.

Trybunał w Warszawie przyznał akuszerce od pana B. rsr. 150, to jest, po potrąceniu zaliczonej niespornie kwoty rsr. 60, zasądził rsr. 90 z procentem od daty pozwu.

Sąd apelacyjny przyznał jej nierównie więcej, gdyż rsr. 364 kop. 60 i do wyroku swego dodał klauzulę egzekucji tymczasowej.

Pan B. po uzyskaniu odjęcia rygoru egzekucyjnego zaniósł w samej sprawie skargę do rządzącego senatu.

Likwidacja akuszerki jest następująca:

1) za utrzymanie pani P. przez dwa miesiące, oddzielny pokój i żywność rsr.	. 60	kop.	—
2) za pomoc przy porodzie i pielęgnowanie chorej w chorobach po porodzie.	35	„	—
3) za utrzymanie pani P. następnie przez 8 miesięcy z dzieckiem i mamką	480	„	—
4) płaca mamce za 8 miesięcy . .	21	„	60
5) doktorowi za 8 wizyt	8	„	—
Razem rsr.	604	„	60
po potrąceniu „	60	„	—
Reszta należności „	544	„	60

Rożnica w poglądzie sądów dwóch niższych instancij polegała głównie na tem, iż Trybunał odrzucił zupełnie pozycje 4-ą i 5-ą, pozycję 3-ą zmoderował do rubli 60, uważając, że dość było utrzymywać położnicę przez dwa miesiące po chorobie i że za każdy dzień takiego utrzymania nie należy więcej jak po rublu jednym; wreszcie, o ile z motywów widzieć się daje, za pomoc przy porodzie przyjął rsr. 30. Sąd apelacyjny zaś zmoderowawszy tylko jedną pozycję ad 3-m do rsr. 240, to jest za ośm miesięcy po rublu dziennie, wszystkie inne przyjął w całości.

Senat rządzący po wysłuchaniu wniosków pomocnika naczelnego prokuratora p. Prokopowicza, zważywszy:

że obok złożonego przez p. B. w trybunale przyznania, iż oddał panią P. akuszerce D. na kurację położniczą, właściwie postąpił tenże trybunał, przyjmując pozycję 1-ą to jest: rsr. 60 za utrzymanie położnicy przez miesięcy dwa do czasu porodu; z pozycji 2-ej za pomoc przy porodzie i pielęgnowanie rsr. 30 i moderując pozycję 3-ą do rsr. 60, to jest za czas dwumiesięczny, po którym dopiero zwykle położnice do normalnego stanu zdrowia przychodzą;

że niewłaściwie sąd apelacyjny tę ostatnią pozycję podniósł do rsr. 240, przyznając akuszerce od p. B. za żywienie położnicy przez miesięcy 8, na tej głównie podstawie, że się skarżący po jej odbiór nie zgłosił i rachunku nie zaspokoił, oddanie bowiem położnicy celem odbycia połogu do akuszerki, nierodziło jeszcze zobowiązania nieograniczonego żywienia jej przez też akuszerkę, na koszt skarżącego, w epoce po wyzdrowieniu i akuszerka po przyjściu położnicy do zdrowia, mogła ją była od siebie wydalić;

zważywszy, że dalsze dwie pozycje niewłaściwie odrzucone zostały przez trybunał, skarżący bowiem nie dowodzi, aby położnica swoje dziecko sama karmiła, nie może więc odmawiać za mamkę rsr. 21 kop. 60, należność zaś 8 rsr. zapłaconych doktorowi stwierdzona poświadczeniem urzędu lekarskiego, nie może podlegać wątpliwości;

że wreszcie po uchyleniu wyroku sądu apelacyjnego, wyrok trybunału z powyższą jedynie o rubli 21 kop. 60 na korzyść akuszerki modyfikacją potwierdzić należy, z tych więc powodów senat rządzący wyrokiem z dnia 16 (28) z. m. zobowiązał p. B. do zapłacenia akuszerce rsr. 119 kop. 60, oprócz rsr. 60, które a conto zaliczonemi zostały, z procentem od dnia 25 kwietnia (7 maja) 1866 roku, przy skompensowaniu między stronami kosztów. ф.

Rozmaitości.

* (Ekscentryczne zdanie kobiety). W żeńskim klubie „Emancypacji“ w Nowym-Orleanie, stara panna, nazwiskiem Zuzanna Anshany, wystąpiła z następującą mową, ekscentrycznej treści: „Mężczyzni — to złodzieje. Zkąd mają pieniądze? Są one skradzione u biednych robotników, którzy pracują na nich w pocie czoła. Należałoby nam nie krępować się i zabrać im wszystko, co tylko zdołamy. Gdy żona chce wieczorem pójść do klubu — mąż gdera, mówi, że to nie przystoi. A kiedy sam z przyjaciołmi pije, prawi niedorzeczności lub co gorszego robi, żona musi milczeć. Wprawdzie to nie zachowuje się, bo gdy-

byśmy zachowywali, bylibyśmy podobne do tureckich niewolnic. „Twoje miejsce przy dzieciach“ — są to zwykłe wyrazy, jakiemi mąż chce wmówić w żonę, że jej obowiązkiem jest pilnować rodzinę. Dobrze — ale skoro miejsce kobiety przy dzieciach, czyż to samo nie ściąga się i do mężczyzny. Czyż dzieci zarówno nie należą do ojca, jak i do matki? Czy mało udręczeń matka ponosi od dzieci i czyż ma ona stać się ich niewolnicą? Czyż mężczyzna nie może czasem wieczorem pokołysać dziecię i podjąć się trudów matki, która w cierpieniach wydała na świat to dziecię, i która w jednym tygodniu więcej wycierpi, aniżeli mąż przez całe życie? Taki porządek rzeczy powinien ustać, a pierwszym do tego krokiem będzie urządzenie oddziałów naszego klubu. Tu biedne i uciśnione kobiety będą zgromadzać się dla narad, jak mają działać przeciwko mężczyznom. Ale przedewszystkiem potrzeba nam pieniędzy. Pieniądze są potrzebne wkażdej sprawie, a szczególniej podczas wojny. Tym lub owym sposobem musiemy je zdobyć. Próżnemi rękoma działać niepodobna. Mąż jest zwierzęciem, łatwem do ułaskawienia; dla tego nadskakujcie mu, starajcie się zawrócić mu głowę, ujmować go pieszczotami, czyńcie wszystko, aby mu się przypodobać, używajcie wszelkich środków, jakie wynajdzie wasza wrodzona przebiegłość i zdobywajcie sobie pieniądze, pieniądze!“

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa, dnia 15 (27) Sierpnia.

Kalendarz.

W sobotę 16 (28) sierpnia, — św. Augustyna bisk. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 5; zach. o godz. 6 min. 56.

W niedzielę 17 (29) sierpnia, — Ścięcie św. Jana chrzciciela. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 6; zach. o godz. 6 min. 54.

Stan pogody.

Dziś z rana + 10.°1 R.

Wczoraj.	o g 6 z rana.	o g. 4 po poł.
Barometr w milimetrach	756.97	759.13
Termometr Reaumura	+11.°0	+16.°6
Stan nieba	pochmurny	pogodny

Największe ciepło + 17,°0 R. Najmniejsze ciepło + 10,°5 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 8 cali 3 i jeszczeprzybiera..

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w piątek, komedja ze śpiewem w 1 akcie, **Było topod Wagram**. — Osoby: Champein inwalida—p. *Królikowski*; Vergeot inwalida — pan *Chęciński*; Izydor, siostrzeniec Champein'a — p. *Sawicki*; Marja Evrard, chrzestna córka Vergeota—pani *Sawicka*;— komedja w 3-ch aktach, **Pan Geldhab**. — Osoby: Pan Geldhab — p. *Żółkowski*; Flora, jego córka — pani *Ostrowska*, Książę Rodosław— p. *Stolpe*; Lubomir, rotmistrz—p. *Kwieciński*; Major, przyjaciel jego—p *Ostrowski*; Lisiewicz—p. *Chomiński*; Konto, intendent księcia— p. *Dąbrowski*; Piórko—p. *Mroziński*; Komisant—p. *Szober*; Krawiec—p. *Lesiewicz*; Kamerdyner—p. *Adler*; Lokaj—p. *Dobrowolski*.—(Po cenach teatru rozmaitości).— *Jutro*, w sobotę, dramat **Montjoye** — (po cenach teatru rozmaitości). — *Wczoraj*, we czwartek, dawano operę **Córka Regimentu**; balet **Wesele w Ojcowie**, było osób 321.

DOLINA SZWAJCARSKA. —*Dziś i codziennie*, **Koncert** B. Bilsego, dyrektora królewsko - pruskiej orkiestry, złożonej z 60-ciu doborowych artystów. — We środy i soboty, **Koncerta symfoniczne**. — *Jutro*, w sobotę: — I. Uwertura uroczysta, Ulricha; Polonez królewski, Bilsego; Warjacje i marsz ze świty, D-moll (N. 1), Lachnera; „Zaproszenie do tańca", Webera.—II. Symfonja G-dur (N. 7), Haydna (na powszechne żądanie): a) Adagio, b) Largo, c) Menuetto, d) Finał.—III. Uwertura z op. „Niema z Portici", Aubera; Accellerationen-walc, Straussa; „Gutte Nacht du mein herziges Kind", pieśń Abta; Hohenzolern-marsz, Bilsego. — Początek o godzinie 6-ej. — Cena wejścia kop. 30.— *Wczoraj*, było osób 600.

GABINET ZOOLOGICZNY (w pałacu Kazimierowskim).—*Otwarty* **w Niedziele i Czwartki**.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH (w pałacu Kazimierowskim), w pawilonie na lewo, we **Czwartki i Niedziele** bezpłatnie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

ELDORADO (przy ulicy Długiej).— *Dziś i codziennie*, przedstawienia **Towarzystwa komicznych śpiewaków paryzkich**. —Początek orkiestry o godzinie 7-ej, a przedstawienia o godzinie 8-ej.— *Wczoraj*, było osób 305.

ALKAZAR (ulica Królewska). — *Jutro i codziennie*, **przedstawienie trupy niemieckich artystów**, pod dyrekcją pani Leopoldyny v. Lukatzy. — Początek o godzinie 7 1/2. — *Wczoraj*, było osób 713.

TIVOLI.—*Dziś i codziennie* przedstawienia **humorystyczno-wokalne** w języku polskim i **tańce** przy doborowej orkiestrze, pod dyrekcją p. Russanowskiego. — Zaczyna się o godzinie 8-ej wieczorem. — *Wczoraj*, było osób 654.

KASSINO (przy ulicy Ś-to Krzyzkiej). — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia humorystyczne** w języku polskim złożone z śpiewów i tańców, pod dyrekcją H. Modzelewskiego. — Początek o godzinie 8-ej. — *Wczoraj*, było osób 199.

ELYSIUM (dawniej pod Lipką, ulica Przejazd N. 5).— *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie północno-niemieckich śpiewaków i dramatycznych artystów**. —Początek o godzinie 7 1/2 wieczorem.

DOLINKA PRAGSKA.—*Dziś i codziennie*, **przedstawienia** złożone z tańców, śpiewów i sztuczek **humorystycznych**, pod dyrekcją p. Bukowskiego.—Początek o godzinie 7 1/2.

WENECJA PRAGSKA. — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia** złożone z tańców, śpiewów i sztuczek **humorystycznych** pod dyrekcją p. Piwka. — Początek o godzinie 7 1/2.

WYSTAWA STEREOSKOPÓW z podarkami, czyli loterja bez przegranej allegri, — *codziennie*, w restauracji Bremera w domu przechodnim Rezlera przy ulicy Senatorskiej.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ.— *Dziś i codziennie*, **Wystawa widoku zamku Freienschloss i miasta Freimarkt w Styrji z drzewa korkowego**. — Wystawa otwarta od godziny 10 z rana do 7 wieczorem i tylko krótki czas trwać będzie. — Cena wejścia od osoby kop. 15; dzieci i niższe stopnie wojskowe płacą kop. 10.

W PRADO za rogatkami Wolskiemi, zakład gastronomiczno-spacerowy, *codziennie* jest otwarty. — *W sobotę*, w niedziele i każde święto grywa **orkiestra** w pełnym komplecie, wspaniałe fajerwerki i ognie bengalskie. — Początek o godzinie 5-ej po południu. — Wejście w dni świąteczne od osoby kop 15. — Dzieci do lat 10-u bezpłatnie; starsze kop. 5.

* Przyjechał do Warszawy: jenerał-adjutant *Minkwitz*, z zagranicy.

* Dnia 14 (26) b. m. i roku, chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 57, wyzdrowiało 44, umarło 5, pozostało 1489 (mężczyzn 735, kobiet 754), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 158, kobiet 163.

* Dnia 14 (26) b. mies. i roku, **urodziło się**: *chrześcjan:* płci męzkiej 9, płci żeńskiej 9; *starozakonnych:* płci męzkiej 5, płci żeńskiej 4, razem 27;—**zawarło śluby małżeńskie**: par: *chrześcjan* —; *starozakonnych* —; — **umarło**: *chrześcjan*: płci męzkiej 8, płci żeńskiej 9; *starozakonnych:* płci męzkiej 4, płci żeńskiej 3, razem 24.

* Zmarli w tych dniach: Aleksander Wolman, lat 24; Józefa Burska, lat 44; Balbina z Lipskich Dobrowolska, żona artysty muzycznego teatrów warszawskich, lat 35; Emma Dresslerowa, lat 46; Karol Łebkowski, obywatel powiatu łęczyckiego, lat 25; Wincenty Jan Nepomucen Szczawiński, były sędzia, emeryt, b. oficer b. wojsk polskich, lat 80; Józefa z Łabuńskich Zdzierska, lat 50; Ludwik Gardowski, b. student szkoły głównej; Henryk Schubert, uczeń klasy 4-ej gimnazjum III, lat 15; Ewa z Chobrzyńskich Smoczyńska, lat 80; ksiądz Amand Goldowski, wikarjusz parafji Narodzenia Najświętszej Marji Panny; Teresa z Polakiewiczów Kredycka, lat 61; Zofja z Zwolińskich Mikulska, lat 27; Karolina Oska, panna, lat 19; Daniel Rożyński, radca tajny, lat 75; Władysław Openkowski, krawiec damski, lat 39; Józefa z Rentów Olendzka, wdowa po radcy stanu, profesorze zwyczajnym akademji medyko-chirurgicznej w Petersburgu, lat 39, Holofernes Wojtkiewicz, lat 26.

Ceny Targowe.

dnia 14 (26) Sierpnia 1869 roku.

RODZAJ PRODUKTOW	Czetwert rsr.	Czetwert kop.	Korzec od — rs.	Korzec od — kop.	do rs.	do kop.
Pszenica	12	96	6	70	8	10
Żyto	7	52	4	35	4	70
Jęczmień	5	76	3	30	3	60
Owies	3	72	2	52	2	32 1/2
Groch polny	—	—	—	—	—	
Kartofle	1	44	—	75	—	90

Pud siana od kop. 27 1/2 — 30. Pud słomy od kop. 22 1/2 — 25.

Dowozy: Pszenicy 343; Żyta 514; Jęczmienia 143; Owsa 459 czetwerti.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 15 (27) Sierpnia 1869 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie	--	—	6	50
Dukaty Holenderskie nowe ważne.	-	-	3	47
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	--
Pruski kurant za 100 tal.	—		.	-
PAPIERY (bez wartości kuponów				
Obligi Skarbu za rs. 100.	—	.	86	75
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	-	—	-
Obligacje cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę.	—	—	112	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. l. A. po złp. 300 za sztukę	—	—	56	-
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kupon.	—	—	35	50
„ „ „ bez kuponu	—	—	28	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100	93	46	93	13
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*).	93	29	92	96
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego.	100	33	100	17
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	77	88	77	55
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100	42	—	.	
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	—		87	—
6 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	—	--	—	.
Bilety Banku Ces. Ros z r. 1860 za rs. 100	90	25	--	—
Metaliki Lutowe za rs. 100	102	25	101	75
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	100	17
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100	174	-	—	—
„ „ „ z 1866 rs. 100	174	—	--	.
5% Listy Zastaw. Rosji	103	17	102	50
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125	-	—	157	-
Obligacje Głów. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2,000 za rs. 100	—	—	97	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę.	74	—	72	75
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po fr. 500 za sztukę	-	-	---	—
Akcje Drogi Żel. War.-Bydgoskiej za rs. 100	73	67	73	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	—	—	—	
Akcje Drogi Żel. War.-Terespolskiej za rs. 100	—	—	120	-
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej.	-	—	—	-
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	103	—	—	—

WEXLE.			Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	116	55	116	32 1/2
„	„ „	k. t.	116	40	116	25
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	116	40	116	25
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	177	30	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	8	1	8	—
Paryż	300 Frank.	2 m.	95	85	95	50
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	96	90	--	—
Petersburg	100 Rsr.	1 m.	99	50	99	25
„	„ „	k. t.	--	—	—	--
Moskwa	„ „	1 m.	—	--	-	--
„	„ „	k. t.	---		.	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs.—k. 71 1/9.
* „ „ „ od Listów Likwidacyjn. rs.—k. 95 5/9.

KURSA TELEGRAFICZNE

Ajentury Rudolfa Okręt

z Berlina, d. 14 (26) Sierpnia 1869 r.

Z BERLINA.	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego.		76 7/8
Weksle na Warszawę		76 5/8
„ Petersburg 3 tygodn.		85 1/4
„ „ 3 miesięczny		84 3/4
„ Londyn 3 „		6 24 5/8
„ Paryż 2 „		81 2/3
„ Hamburg 2 „		150 5/8
„ Wiedeń 2 „		82 3/8
Listy Zastawne 4%.		71 1/8
Listy Likwidacyjne.		59 1/2
Obligacje Skarbowe 4%		69 1/4
Koleje Rosyjskie.		100 7/8
Akcje Drogi Żelaznej Terespolskiej		—
Obligacje Drogi Żelaznej Terespolskiej		81
Akcje Drogi Żelaznej Warsz.-Wiedeńskiej		60 1/8
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej		-
Nowa pożyczka premjowa 1-ej emisji		137 1/4
„ „ „ 2-ej emisji		137 1/8
5-ta Pożyczka Stieglitza		69 5/8
5% Listy Zastawne Ruskie		81 5/8
Żyto na targu		53
„ na dostawę w jesieni		52 1/4
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		123 10
„ Hamburg		90
„ Paryż		48 95
Pożyczka Narodowa		71 30
5% Metaliki		62 30
Akcje Banku Kredytowego		304 90
Z PARYŻA.		
Renta 3%		73 35
Renta Włoska		56 25
Akcje Kredytu Ruchomego		235
Z LONDYNU.		
3% Papiery (Consols)		93 5/16

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 6171. Komisja Rządowa Sprawiedliwości.

Podaje do wiadomości osób interesownych. iż otrzymany w drodze urzędowej dowód przekonywający o śmierci mającego pochodzić z Warszawy, Wojciecha Gutowskiego zmarłego d. 3 Listopada 1867 r. w szpitalu wojskowym w mieście Irkucku na Syberji, przesłany został Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, dla nadania mu odpowiedniego art. 94 K. C. skutku prawnego.

Warszawa d. 14 (26) Sierpnia 1869 r.
Członek Komisji,
Rzeczywisty Radca Stanu, K. Łaski.
1—3 Naczelnik Wydziału, Puchalski

N. D. 5831. Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w myśl przepisu Art. 188 prawa o Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem z roku 1825, tudzież postanowienia b. Rady Administracyjnej z dnia 18 (30) Czerwca 1827 r. odbyć się ma w dniu 3 (15) Września r. b. Ogólne zebnanie posiadaczy Listów Zastawnych, w celu wyboru Prezesa i czterech Radców komitetu właścicieli Listów Zastawnych, w miejsce wychodzących z urzędowania.

Każdy z posiadaczy Listów Zastawnych, któremu wedle Art. 189 prawa o Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem z roku 1825, służy wolność głosowania na ogólnem zebraniu, zgłosić się winien w dniach 29 Sierpnia (10 Września), 1 (13) i 2 (14) Września r. b. do biura Dyrekcji Głównej dla uzyskania biletu wnijścia do wielkiej sali zebrań w gmachu Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, w której wybory odbywać się będą, a to w godzinach od 9 z rana do 1 po z południa, i wymienić imię, nazwisko i zamieszkanie swoje, oraz złożyć książeczkę legitymacyjną, jeżeli w Warszawie zamieszkały, lub inny dowód legitamacyjny, jeżeli zamieszkanie jego jest na prowincji, tudzież okazać Listy Zastawne w ilości nadaiącej prawo do głosowania i podać wykaz własnoręcznie podpisany, obejmujący litery i numera tychże Listów Zastawnych.

Po przekonaniu, że zgłaszającemu się służy prawo głosowania, wydanym mu zostanie bitel wnijścia przez delegowanego członka dyrekcji głównej z oznaczeniem liczby kresek, do jakiej udowodni prawo.

Bilet rzeczony służyć może tylko osobie na nim wyrażonej, a przy oddawaniu go wchodząc na zebranie okazać należy i wyż wspomniany dowód ligitymacjny.

Warszawa dnia 1 (13) Sierpnia 1869 r.
p. o. Prezesa.
Generał-Lejtenant, Gieczewicz.
3—3 p. o. Pisarza, Damięcki.

N. D. 5973 *Войтъ Гмины Едвабно.*

Мойтъ Гмины Едвабно Ломжинской Губерніи, Кольне скаго Уѣзда объявляетъ, что житель городскаго посада Едвабно, Кольманъ Іоськовичъ Саперштейнъ, желаетъ переселится на жительство въ Имперію Гродненской Губерніи, за симъ если кто имѣетъ какіе либо претензіи къ Саперштейну то долженъ заявить таковыя въ Управленіи Гмины Едвабно установленнымъ порядкомъ въ теченіи 30 дней, со дня объявленія, ибо по срокѣ претензіи принимаемы не будутъ и переселеніе Кольману Саперштейну по порядку законному послѣдуетъ.

Посада Едвабно, 5 Августа 1869 года.
2—3 Мсциховскій.

OTWARCIE SPADKÓW. ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 6170. Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu.

Po śmierci:

1. Ignacego Józefowicza, wierzyciela sumy rs. 399 kop. 36, resztującej z większej sumy pod Nr. 13 działu IV na dobrach Piegonisko z Okr. Kaliskiego hipotekowanej, oraz zaległych procentów i kosztów.

2. Wojciecha Nowickiego współwłaściciela dóbr Janiszewice i Kłady z Okr. Szadkowskiego.

Otworzyły się spadki, do regulacji których wyznaczam termin ostateczny na dzień 27 Lutego (11 Marca) 1870 r. w tutejszej kancelarji Ziemiańskiej.

Kalisz dnia 12 (24) Sierpnia 1869 r.
Radca Dworu, J. Ziemięcki.

N. D. 6139. *Горный Департаментъ въ Царствѣ Польскомъ.*

Горный Департаментъ объявляетъ, что въ присутствіи Горнаго Департамента въ Варшавѣ будутъ производиться Сентября 11 (23) дня 1869 г. въ часъ по полудни изустные торги:

1. На сломку находящагося на недвижимости Пратеръ, состоящей въ г. Варшавѣ подъ № 2909 деревяннаго строенія съ каменнымъ подваломъ, съ тѣмъ, что подрядчикъ принимаетъ обязанность убрать весь матеріалъ отъ сломки, очистить площадь занятую нынѣ симъ строеніемъ и уплатить въ казну 91 р. 44½ коп. въ видѣ большей стоимости полученныхъ матеріаловъ въ сравненіи съ расходами на сломку и перевышки, какая окажется съ надбавки на торгахъ

2. На сломку при находящемся на той же недвижимости каменномъ домѣ съ крыльцомъ. двухъ пристроекъ: каменной и деревяной, съ обязанностію очистки собственными средствами какъ стѣнъ дома въ томъ мѣстѣ гдѣ находятся пристройки, такъ равно и площади на которой сіи постройки устроены, не требуя отъ казны никакаго вознагражденія и довольствуясь лишь полученнымъ отъ сломки матеріаломъ.

Залогъ къ этимъ торгамъ назначенъ 10 руб. и на торговыя издержки 3 рубля.

Торговыя условія можно видѣть въ канцеляріи Горнаго Департамента ежедневно, за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней.

* * *

Wydział Górnictwa ogłasza, iż w sali posiedzeń Wydziału Górnictwa w Warszawie w d. 11 (23) Września 1869 r. o godzinie 1 po południu odbytą zostanie głośna licytacja:

1. Na rozebranie w nieruchomości Prater w Warszawie pod Nr. 2909 położonej, drewnianego budynku z suteryną murowaną, z włożeniem na przedsiębiercę obowiązku usunięcia przez niego otrzymanych przy rozebraniu materjałów, oczyszczenia placu pod tę budowlę zajętego i zapłaty Rządowi kwoty rs. 91 kop. 44½, za większą wartość otrzymanych materjałów nad koszta rozbiórki i przewyżki nad tę kwotę, jaką na licytacji postąpi.

2. Na rozebranie przy domu murowanym z gankiem w tejże nieruchomości znajdującym się dwóch przystawek murowanej i drewnianej z obowiązkiem oczyszczenia przez przedsiębiercę ścian domu, do których dotykały te przystawki i uporządkowania placu, na którym pobudowane były bez żądania od Skarbu za to wynagrodzenia i poprzestaniu na wartości otrzymanych materjałów.

Kaucja do tej licytacji oznaczona jest rs. 10 i na koszta licytacyjne rs. 3.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Kancelarji Wydziału Górnictwa każdodziennie za wyłączeniem świąt i dni galowych.

Г. Варшава, 13 Августа 1869 года.
Завѣдывающій Горнымъ Департаментомъ, Антиповъ.
Начальникъ Отдѣленія, Козарскій.
Правитьль Канцеляріи, Бригевичъ.

N. D. 5989. Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 28 Sierpnia (9 Września) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali Posiedzeń biura Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie robót restauracyjnych w szlachtuzie miejskim na Solcu, od sumy anszlagowej na rsr. 1,666 k. 36, wyraźnie na rubli tysiąc sześćset sześćdziesiąt sześć kopiejek trzydzieści sześć obliczonej w warunkach zamieszczonej, i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego. a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od sumy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 166 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację iż podejmuję się wykonania robót restauracyjnych w szlachtuzie miejskim na Solcu za sumę anszlagową wynoszącą rsr. 1,666 kop. 36 (wypisać literami) i odstępuję od takowej procentów NN. (pisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rsr. 166 i na koszta ogłoszenia rsr. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem dnia NN.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)
Warszawa d. 6 (18) Sierpnia 1869 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major. Witkowski.
2—3 Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. 6014. *Окружное Военно-Медицинское Управленіе.*

Варшавское Окружное Военно-Медицинское Управленіе симъ объявляетъ, что въ Варшавскомъ Магазинѣ Медикаментогъ и аптечныхъ матеріаловъ, помѣщающемся на углу Горной и Пенкной улицъ, въ домѣ подъ № 1755, будетъ производиться 25 Августа (6 Сентября) и 28 Августа (9 Сентября) торгъ на продажу нѣкоторыхъ матеріаловъ и припасовъ, исключенныхъ изъ вновь утвержденныхъ въ 1868 году госпитальныхъ и полковыхъ каталоговъ.

Лицо, купившее предметы, обязано за купленныя вещи внести залогъ въ расчетѣ 15% съ покупной суммы. Всего залога потребуется на всѣ предметы 50 руб. сереб. Вещи назначенныя къ продажѣ, можно видѣть въ упомянутомъ Магазинѣ ежедневно отъ 10 до 2 часовъ дня, за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней.

Г. Варшава, 7 Августа 1869 года.
Военно Медицинскій Инспекторъ,
Дѣйствительный Статскій Совѣтникъ, Боголюбовъ.
Помощникъ Инспектора,
3—3 Статскій Совѣтникъ, Килевейнъ.

N. D. 6146. *Warszawska Okręgowa fabryka broni*, wzywa chcących wziąść na siebie dostawić dla takowej pokostu, oliwy, węgla kamiennego, koksu angielskiego, węgli kowalskich angielskich, węgli drewnianych, łoju i drzewa sosnowego.

Wszystkie te przedmioty powinny być dostawione w najlepszym gatunku w ilości ile potrzeba w ciągu roku Mających zamiar dostawić jakie kolwiek z tych przedmiotów wyżej wymienionych, uprasza się o dostawienie do tejże fabryki broni dawniej Mennicy Warszawskiej. Deklaracje na prostym papierze z oznaczeniem cen w dniu 22 Sierpnia (3 Września) 1869 r. w godzinach od 9 rano do 12. 1—3

N. D. 5947. Zarząd Powiatu Nowo-Aleksandryjskiego, niniejszem ogłasza, iż w dniu 4 (16) Września r. b. o godz. 12 w południe odbywać się będzie w sali posiedzeń jego publiczna licytacja in plus) od sumy rs. 1,977 na sprzedaż oberży rządowej w mieście Końskowoli znajdającej się. Licytacja odbywać się będzie głośna, lecz nieobecnym konkurentom dozwala się przedstawić do godz. 12 w południe dnia wyznaczonego dla odbycia licytacji deklaracje pisane na papierze stemplowym ceny kop. 30 w języku ruskim w kopertach opieczętowanych, bez skrobań i poprawek, które to deklaracje otwarte będą po ukończeniu ustnej licytacji.

Osoby mające chęć przyjęcia udział w licytacji, obowiązane są złożyć w totowiźnie a nieobecni dołączyć do deklaracji kwit na wniesione do Kasy Okręgowej lub Gubernjalnej vadium w ilości rs 197 kop. 70 to jest $^1/_{10}$ część sumy szacunkowej.

Warunki do licytacj na sprzedaż pomienionej oberży, mogą być przejrzane w biurze Zarządu Powiatowego codziennie w godzinach biurowych, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych.

Wzór do deklaracji.

Stosownie do ogłoszenia Zarządu Powiatu Nowo-Aleksandryjskiego z dnia 29 Lipca (10 Sierpnia) r. b. Nr. 5284, o odbywać się mającej licytacji na sprzedaż oberży rządowej w mieście Końskowoli, niniejszym deklaruje, iż obowiązuje się kupić rzeczoną oberżę za sumę (pisać sumę cyframi i literami) z zachowaniem wszystkich ustanowionych do sprzedaży tej warunków.

Na złożone vadium w ilości (pisać sumę cyframi i literami), załączam kwit (takiej to) Kasy, niniejsza deklaracja pisana (tu wymienić dzień, miesiąc i rok), imie i nazwisko (podpisać wyraźnie), mieszkam stale (tu wskazać miejsce zamieszkania).

(Wzór do deklaracji zamieszczony jest w ruskim języku w dzienniku Warszawskim ruskim).

NowoAleksandrja d. 29 Lip. (10 Sier.) 1869 r.
Za zgodność,
Referent, Kamiński.

N. D. 5782. *Магистратъ Города Домбе.*

Симъ объявляетъ, во всеобщее свѣдѣніе, что въ канцеляріи онаго 28 Августа 1869 г. въ 10 часовъ утра будутъ производиться изустные публичные торги отъ суммы (in plus) 376 руб. 50 к. на отдачу въ трехълѣтнѣе арендное содержаніе дохода съ мостоваго сбора на рѣкѣ Нерѣ въ гор. Домбѣ, начиная съ 1-го Января 1870 года.

Желающіе участвовать въ торгахъ, обязаны явиться въ назначенный срокъ и внести залогъ, который неустоявшемуся при торгахъ тотчасъ будетъ возвращенъ, а того за кимъ торги останутся удержанъ.

Г. Домбе, 28 Іюля 1869 года.
Бургомистръ, Штабсъ-Капитанъ,
3—3 (.....).

N. D. 5640. Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala S-go Rocha.

Z powodu uznania pierwszej licytacji za spełzłą, podaje do wiadomości: że w dniu 2 (14) Września r. b. o godz. 5 po południu w kancelerji szpitala S-go Rocha pod Nr. 395 przy ulicy Krakowskie Przedmieście, odbędzie się powtórna licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośny przetarg pomiędzy deklarantami, na dostawę dla szpitala S-go Rocha bez odwózki drzewa opałowego sosnowego sążni całokubicznych sto. Cena sążnia do licytacji ustanowioną jest na rs. 7 kop. 45 za sążeń. Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelarji tegoż szpitala każdodziennie wyjąwszy świąt od godziny 9 rano do 3 po południu.

Warszawa d. 13 (25) Sierpnia 1869 r.
Opiekun Prezydujący,
Radca Stanu, A. Broniewski.
Nadzorca, Tymieniecki.

N. D. 6135. Komisarz Administracyjny Cyrkułu 4, 5 i 6 Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości a mianowicie: meble machoniowe, jesionowe, zegary, żerandol, lichtarze srebrne i t. p. w d. 25 Sierpnia (6 Września) 1869 r. o godzinie 12 w południe w domu pod N. 2260 przy ulicy Nalewki przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 11 (23) Sierpnia 1869 r.
2—2 Dobronoki.

N. D. *6074. Komisarz Administracyjny Cyrkułu 9 i 10, Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: różne meble jesionowe, w dniu 22 Sierpnia (3 Września) 1869 roku, o godzinie 12 z południa na targu publicznym Sewerynowie przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu, sprzedane zostaną.

Warszawa d. 8 (20) Sierpnia 1869 r.
2—2 Sosonko.

N. D. 6101. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P S. wiadomo czyni, iż na żądanie: 1. Walerji z Rogowskich po Janie Nepomucenie Wielogłowskim pozostałej wdowy, 2. Romanji Wielogłowskiej, panny pełnoletniej, 3. Anieli Wielogłowskiej, nieletniej, usamowolnionej, aktem w Sądzie Pokoju w m. Petrokowie, na d 1 (13) Czerwca 1867 r. zeznanym, w asystencji swej matki i kuratorki Walerji Wielogłowskiej działającej, wszystkich z własnych funduszów utrzymujących się, w m. gubernialnem Petrokowie zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Ksawerego Karasińskiego, Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie przy ulicy Długiej, pod Nr. 590 zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sumy rs. 7.500, z procentem od Antoniego Bełdowskiego, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1701*a* położonej tamże zamieszkałego, protokółem Grzegorza Zawadzkiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 30 Lipca (11 Sierpnia) i 31 Lipca (12 Sierpnia) 1868 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie narożnie przy ulicach Wilczej i Marszałkowskiej, pod N. 1701*a* policyjnym, a hypotecznym bez litery, w jurisdykcji Sądu Pokoju Wydziału III w Cyrkule policyjnym i administracyjnym IX, na gruncie emfiteutycznym, ma długości frontowej ogólnej w przybliżonym sposobie około łokci 58 od ulicy Marszałkowskiej, a od ulicy Wilczej także w sposobie przybliżonym około łokci 69, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Antoniego Bełdowskiego należąca, i w posiadaniu tegoż zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości, są następujące zabudowania:

1. Dom frontowy, murowany jednopiętrowy, o dziewięciu kominach murowanych, nad dach blachą żelazną kryty wyprowadzonych.

2. Zabudowanie masiv z cegły murowane, parterowe, tekturą smołowcową kryte, o 1

kominie murowanym, nad dach wyprowadzonym.

3. Dom parterowy murowany blachą pokryty.

4. Przystawka z jednego boku murowana deskami kryta.

5. Zabudowanie parterowe murowane, z facjatką, blachą pokryte, w którem mieszczą się 2 stajnie i 2 wozownie z dwoma facjatkami murowanemi, w środku którego jest wchód do kloak bez drzwi. Zabudowanie to mieści w sobie 2 stajnie, 2 wozownie i kloaki.

6. Zabudowanie murowane parterowe, blachą pokryte.

7. Śmietnik z bali drewnianych.

8. Ogródek mieszczący kilka drzewek owocowych, w którym jest altanka drewniana blachą pokryta.

9. Podwórze domu frontowego, kamieniem polnym brukowane, w środku którego jest pompa z wierzchem i korbą żelazną.

10. Podwórko kamieniem polnym brukowane.

W nieruchomości tej prócz egzekwowanego dłużnika, mieści się 2 lokatorów z imion i nazwisk oraz ilość ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Ksawerego Karasińskiego, Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie pod N. 590 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I, złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Stanisława Toczyłowskiego, urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemi, Pisarzowi Sądu Pokoju wydziału III, w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 28 Sierpnia (9 Września) 1868 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 10 (22) Września 1868 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie, w wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, dnia 9 (21) Grudnia 1868 roku.

Sprzedażą dyrygować będzie Ksawery Karasiński Obrońca przy Senacie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane

Warszawa d. 24 Wrześ. (6 Paźdz.) 1868 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie, dnia 24 Września (6 Października) 1868 r.

Radca Dworu Zgórski.

Następnie po odbyciu 3 ch publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, rzeczonej nieruchomości, oraz przygotowawczego przysądzenia tejże, Karasińskiemu Mecenasowi za sumę rsr. 7,500 na d. 17 Lutego (1 Marca) 1869 r. odbytego, zarazem Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w tymże samym dniu zapadłym, termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr 1701*a* pol. a hyp. bez litery w Warszawie położonej na d. 1 (13) Maja 1869 r. oznaczył, lecz gdy termin ten z powodu braku taksy odbytym być niemógł Przeto Trybunał wyrokiem na d. 1 (13) Sierpnia 1869 r. na ilacją zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 1701*a* pol. a hyp bez litery w Warszawie położonej, na d. 15 (27) Września 1869 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, który się odbędzie w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale 1.

Licytacja zacznie się od sumy rs 12,298 k 78 jako ⅔ części szacunku taksą przez biegłych sporządzoną wynalezionego.

Warszawa d. 8 (20) Sierpnia 1869 r.

za Pisarza Trybunału R. D.

F. Betlej, Podpisarz.

N. D. 6168. Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.

Stosownie do Art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Joska Nejman, handel mąki prowadzącego, jako nabywcy praw od Anny z Wodzyńskich Waszczyńskiej, w mieście Petrokowie zamieszkałego, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu u Albina Hejnik Patrona Trybunału w Kaliszu obrane mającego, i subhastacją niże opisanej nieruchomości popierającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 300, z procentem od dnia 20 Lipca (1 Sierpnia 1865 r. oraz kosztów, zajętą została na przymusowe wywłaszczenie

NIERUCHOMOŚĆ MIEJSKA,

w mieście gubernjalnem Petrokowie przy ulicy Warszawskiej pod Nr. 7, a teraz katastru 46 domu 468, składająca się z placu (dom bowiem uległ pogorzeli) wraz z przyznać się mającym przez Dyrekcją Ubezpieczeń za spalony dom wynagrodzeniem.

Plac ten graniczy z jednej strony na północ z ulicą Warszawską, z drugiej na wschód z ulicą Wązką, z trzeciej na południe z uliczką Mięsną, z czwartej zaś strony na zachód z placem Jasińskiej.

Rozległość tego placu jest: od frontu czyli ulicy Warszawskiej łokci 15 cali 12 miary nowopolskiej, albo arszynów 13 werszków 11 szerokości, zaś od uliczki Mięsnej ma szerokości łokci 22, albo arszynów 19 werszków 10.

Długości czyli głębokości ma łokci 79, albo arszynów 77 werszków 9.

Z placu tego od frontu czyli od ulicy Warszawskiej podług nowej regulacji miasta, po pogorzeli ma odpaść na ulicę łokci kwadr. 247½, a taką samą ilość właścicielka tego placu Józefa Drozdowska, w mieście Petrokowie zamieszkała, ma mieć dodaną od uliczki Mięsnej, w razie zaś gdyby się okazał brak za zamianę placu, właścicielka ma pobrać wynagrodzenie za każdy brakujący łokieć kwadratowy rsr. 1.

Szczegóły podatków dotyczące akt zajęcia przez Komornika Wojterskiego w dniu 25 Kwietnia (6 Maja) 1868 r. sporządzony, którego kopje w dniu 2 (14) Maja 1868 r. doręczone zostały Józefie z Famulskich Drozdowskiej właścicielce zajętej nieruchomości.

2. Ludwikowi Morawskiemu Prezydentowi miasta Petrokowa.

3. Józefowi Głodzińskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Petrokowie.

Następnie tenże akt zajęcia wniesiony został do księgi wieczystej zajętej nieruchomości w mieście Petrokowie dnia 9 (21) Kwietnia 1869 r., zaś do księgi zarejestrowań Trybunału Kaliskiego dnia 22 Kwietnia (4 Maja) t. r.

Sprzedaż tej nieruchomości odbywać się będzie na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu w miejscu zwykłych posiedzeń.

Warunki licytacji, oraz zbiór objaśnień w biórze Pisarza Trybunału i u popierającego sprzedaż Patrona Albina Hejnik przejrzane być mogą.

Pierwsze ogłoszenie warunków licytacji i sprzedaży nastąpiło na aujencji publieznej Trybunału Kaliskiego dnia 28 Maja (9 Czerwca) 1869 r.

Po odbyciu trzech publikacji warunków i terminu temczasowego przysądzenia w dniu 30 Lipca (11 Sierpnia) t. r. Termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 17 (29) Września 1869 r. godzinę 10 z rana w miejscu zwykłych jego posiedzeń wyznaczony został. Nieruchomość ta popierającemu sprzedaż Patronowi Hejnik temczasowie za sumę rsr. 1,200 przysądzoną została.

Kalisz dnia 31 Lipca (12 Sierpnia) 1869 r.

Morawski, w zast.

N. D. 6128. Pisarz Trybunału Cywilnego w Łomży.

Stosownie do art. 682 K. P. S. podaje do wiadomości, iż na żądanie Mateusza Śmiarowskiego właściciela nieruchomości miejskiej i Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej w Łomży zamieszkałego, w poszukiwaniu sumy rsr. 155 kop. 34 z procentem i kosztami od Izaaka Herszkowicza Fromberga właściciela nieruchomości miejskiej, w mieście Kolnie położonej, zamieszkałego w mieście Johannisburgu, a zamieszkanie prawne w mieście Łomży pod Nr. 86 przy ulicy Długiej obrane mającego, przypadającej, aktem b. Komornika przy Trybunale tutejszym Antoniego Krasuskiego w dniu 10 (22) Października 1863 roku rozpoczętym; a w kontynuacji w dniu 12 (24) t. m. i r. ukończonym, w drodze przymuszonego wywłaszczenia zajętą została nieruchomość w miescie powiatowem Kolnie, w Gubernji Łomżyńskiej, przy rynku pod Nr. 32 położona, składająca się: 1. z placu długości łokci 18, szerokości łokci 22, pomiędzy nieruchomościami Icka Witkowicza i Franciszka Szlakowskiego z drugiej strony; 2. z budowli na tymże placu, to jest domu masiv murowanego krytego dachówką; parterowego, i 3. chlewu z drzewa sosnowego, oraz 4. kloaki, i 5. oficyny z drzewa sosnowego, dachówką krytej. Kopje aktu zajęcia były doręczone: 1. Dłużnikowi Izaakowi Frombergowi. 2. Pisarzowi Sądu Pokoju, Tymoteuszowi Krzyżanowskiemu, oraz 3. Prezydentowi m. Łomży Franciszkowi Kowalewskiemu. Akta zajęcia zarejestrowane zostały w księdze hypotecznej okręgowej d. 26 Stycznia (7 Lutego), a w kancelarji Trybunału d. 6 (18) Lutego 1867 roku Sprzedażą dyryguje Patron przy tutejszym Trybunale Marjan Śmiarowski jako ustanowiony obrońca od popierającego sprzedaż i od niego, jako też w kancelarji Pisarza Trybunału bliższą wiadomość o warunkach sprzedaży powsiąść można.

Po odbyciu trzech pulikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, oraz przygotowawczego przysądzenia w dniu 5 (17) Czerwca roku 1867, termin do ostatecznego przysądzenia na ilacją popierającego sprzedaż w dniu 23 Lipca (4 Sierpnią) r. b., na dzień 3 (15) Września r. b. wyznaczony został, w którym to dniu odbędzie się toż przysądzenie o godz. 10 z rana na audjencji Trybunału w Łomży, a licytacja rozpocznie się od sumy rs. 400, jako ⅔ wartości wynalezionej przez biegłych.

Łomża d. 1 (13) Sierpnia) 1869 r.

w z. Żochowski, Aplikant Sądowy.

Wywieszono na tablicy w izbie ustępowej w dniu 1 (13) Sierpnia 1869 r.

Żochowski.

N. D. 6169. W dniu 18 (30) Sierpnia r. b. o godzinie 10 z rana na placu targowym Muranów w Warszawie, sprzedawane będą zajęte przedmjota, jako to: gardereba męzka, lampa, świeczniki, książki, ważki i t. p., zaś w dniu 25 Sierpnia (6 Września) r b. na placach targowych: za Żelazną-Bramą, Sewerynów i przy trzech Krzyżach zwanych w Warszawie od godziny 10 do 12 z rana, różne materjały piśmienne, lichtarze, walizka, buty, łyżeczki, solniczki, tabakierka, kanapy, stoły, łóżka, zegary, magle i t p., oraz w dniu 29 Sierpnia (10 Września) r. b. o godzinie 10 z rana na placu targowym w Pradze, wołowy zwanym, sprzedawane będą: meble jesionowe, machoniowe, bielizna, sprzęty kuchenne, beczki, okowita, wódki słodkie, piwo bawarskie i t. p., przez publiczną licytację.

Warszawa d. 13 (25) Sierpnia 1869 r.

Ruszczykowski, Komornik Tryb. War.

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.
ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ.

N. D. *6043. Судъ Исправительной Полиціи I. Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Приглашаетъ симъ Мошка Ротцыгель, въ Варшавѣ подъ № 202 проживающаго, а оттуда 22 Февраля 1868 г. заявленнаго выѣхавшимъ въ городъ Варку, а по своему мѣстопребыванію неизвѣстнаго, дабы въ теченіи 30 дней со дня настоящаго вызова явился по своему собственному дѣлу въ здѣшній Судъ или увѣдомилъ о мѣстѣ настоящаго жительства, въ противномъ же случаѣ, будетъ поступлено по закону.

Г. Варшава дня 4 (16) Августа 1869 г.

Предсѣдательствующій Судья,

Жизневскій.

* * *

Wzywa niniejszem Moszka Rotcygiel ostatnio w Warszawie pod Nr. 202 zamieszkałego, a z tąd 22 Lutego 1868 r. wymeldowanego do miasta Warki i obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia w interesie własnym stawił się, w Sądzie tutejszym lub wskazał miejsce obecnego swego zamieszkania, a to pod skutkami prawa

Warszawa d. 4 (16) Sierpnia 1869 r.

Sędzia Prezydujący, Żyzniewkśi.

N. D. *5970. Судъ Простой Полиціи I. Отдѣленія Г. Варшавы.*

22 Іюля (3 Августа) с. г. найдено въ рѣкѣ Вислѣ возлѣ деревни Буракова-Малаго, тѣло утопшаго мужчины, неизвѣстнаго по фамиліи и происхожденіи, могущаго имѣть около 20 лѣтъ отъ роду, хорошаго возроста и состава тѣла, темныхъ короткихъ на головѣ волосъ, цвѣтъ же глазъ отъ гненія измененъ, тѣло это было совершенно нагое. Въ слѣдствіе того призываетъ всякаго имѣющаго какіе либо свѣденія объ имени, фамиліи или произхожденіи описаннаго лица, доставить оные сему или ближайшему мѣста своего жительства Суду.

Варшава Іюля 24 (Августа 5) 1869 г.

Подсудокъ. Ржешотарскій.

* * *

W dniu 22 Lipca (3 Sierpnia) r. b. znaleziono w rzece Wiśle pod wsią Burakowem małym zwłoki mężczyzny niewiadomego nazwiska i pochodzenia lat około 20 mieć mogącego, wzrostu dobrego i budowy ciała dość silnej włosów na głowie ciemnych krótko ostrzyżonych, kolor oczu od rozkładu zmieniony, zwłoki te były zupełnie nagie. Wzywa zatem każdego mającego jaką bądź wiadomość, o imieniu, nazwisku, i pochodzeniu wyż opisanej osoby, aby takową udzielił tutejszemu lub najbliższemu swego zamieszkania Sądowi.

Warszawa d. 24 Lipca (5 Sierpnia) 1869 r.

Podsędek, Rzeszotarski Pisarz.

N. D. *6049. Сейнскій Мировой Судъ.*

Вызываетъ Лею Видунскую, изъ деревни Шинлишки гмины Заборышки Сувалкскаго Уѣзда, неизвѣстную по мѣсто пребываніи, чтобы въ продолженіи 30 дней, со дня напечатанія явилась въ здѣшній Судъ по собственному дѣлу, или повѣдомилъ здѣшній Судъ о мѣстѣ жительства, ибо въ противномъ случаѣ, поступлено будетъ по закону.

Сейны Іюля 23 (Августа 4) дня 1869 г.

Предсѣдательствующій, Грабовскій.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.
ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

N. D. 6167.

KANTOR ADRESOWY
do interesów osób prywatnych
w Warszawie.

Założony w Lutym roku zeszłego, z mocy pozwolenia b. Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, funkcjonuje wciąż w granicach zakreślonego planu, a mianowicie:

1. Reguluje i przeprowadza interesa osób prywatnych.
2. Ułatwia wszelkiego rodzaju zlecenia.
3. Lokuje kapitały na hypotekach pewnych i nieobciążonych, viceversa, realizuje kapitały hypotekowane.
4. Pośredniczy przy kupnie, przedaży, dzierżawie i najmie nieruchomości miejskich i wiejskich.

Obok tego, pragnąc ile możności skoncentrować w sobie wszystkie rodzaje interesów prywatnych, Kantor zamierza z początkiem Września r. b. rozwinąć na tem polu swą działalność, w dwóch nowych kierunkach: **inkasowym i regulacyjnym.**

Ad 1. przyjmować będzie i uskuteczniać wszelkie zlecenia tyczące się zainkasowania należności z wekslów i dokumentów, w obrębie Królestwa, a to za pośrednictwem ajenta, który z ramienia kantoru w tym celu wysłany, objeżdżać będzie w oznaczonych terminach różne miejscowości, zawsze w pewnej linji geograficznej.

Ad 2. Działać będzie jako pełnomocnik specjalny we wszystkich czynnościach hypotecznych, a szczególniej przy regulowaniu hypotek, gdzie obowiązujące prawo wymaga, obecności bądź samych stron, lub osób szczególnie umocowanych, **natychmiast po otrzymaniu tytułów i aktu pełnomocnictwa.**

Wszystko to za nader umiarkowaną prowizją.

Zaszczytne uznanie, jakie sobie Kantor powyższy w przeciągu krótkiego istnienia, w dotychczasowej swej działalności zjednać potrafił, służyć może za najpewniejszą rękojmię dla szanownej Publiczności, któraby w powołanych wyż interesach, stosunki z nim zawiązać pragnęła.

Stałem zadaniem Kantoru jest, działać w zastępstwie i interesach osób prywatnych; celem jego, szybko i akuratnie uskuteczniać dane zlecenia i spełniać najsumienniej przyjęte zobowiązania, zaś zjednać i ustalić Kantorowi zasłużoną reputacją, jak dotąd, tak i nadal będzie jedynem usiłowaniem i głównem dążeniem podpisanego.

Ludwik Blutstein,
Kupiec 2-ej Gildji.
Ulica Rymarska Nr. 740 (16).

Uwaga. Kantor zawiadamia osoby interesowane, że w interesie inkassowym, otwiera nateraz dwa trakty: Warszawsko-Bydgoski z miastami: Skierniewice, Łowicz, Kutno, Ostrów, Kowale, Włocławek, Nieszawa i pobocznemi, tudzież Warszawsko-Terespolski z miastami: Siedlce, Łuków, Międzyrzyce, Terespól i innemi.

Osoby interesowane zechcą się zgłosić do Kantoru przed 8-ym Września r. b., w dacie bowiem tej, nastąpi wyjazd ajentów do wywienionych miast.

Młody człowiek, znający języki: polski, rosyjski i niemiecki, pragnie przyjąć miejsce Buchhaltera, Kasjera lub Rządcy domu, **za złożeniem kaucji od rs. 1,000 do 1,500.**

Ludwik Blutstejn,
1—2—10635 **j. w.**

N. D. 5983.

Ostrzeżenie.

Niniejszem mam zaszczyt ostrzedz Szanowną Publiczność, aby biletów 5% pożyczki premiowej drugiej Emisji Numeru Serji **16,662** biletu **Nr. 16,** i Numeru Serji **05,658** biletu **Nr. 25,** nie nabywała, gdyż prawy właściciel wspomnionych biletów, ma prawne dowody własności udowadniające takowych, a nie prawy posiadacz został sądownie pociągnięty do odpowiedzialności.

☞ O czem jednoczeście zrobiono zastrzeżenie w Banku Państwa co do wyż zacytowanych Numerów.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.